

Dziś w numerze:

★ Nie ma miejsca dla Skarbników ★ Tajemnica alpejskiego jeziora
★ Od denara do aluminiowej złotówki ★ 300 lat prasy polskiej
★ Co kraj to obyczaj ★ W pamiętną noc listopadową

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem

Wydanie A

Cena 50 gr



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, niedziela 4 i poniedziałek 5 grudnia 1960 roku

Nr 289 (4364)

We wtorek 6 grudnia

Plenum KŁ PZPR

We wtorek, 6 grudnia, o godz. 19, w sali na IV piętrze, odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR. Na porządku obrad: „Ocena wyników nauczania i wychowania w szkolnictwie łódzkim”.

W obradach Plenum weźmie udział sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński, minister oświaty Wacław Tułodziecki.

„Barburka” u łęczyckich górników

Wczoraj, w wigilię górniczego święta — „Barburki”, odbyła się uroczysta akademia w Łęczycy — ośrodku skupiającym kopalnię węgla kamiennego w naszym województwie.

Akademie poprzedził uroczysty capstrzyk. Górnicy, w szarych mundurach, z pochodniami, przemierzali przez ulice miasta, a następnie udali się do kina „Górnika”, gdzie rozpoczęły się uroczystości.

Na święto łęczyckich górników przybyli m. in. I sekretarz KW PZPR — Stefan Ję-

Śląsk gości Władysława Gomułkę

Centralna akademia w Katowicach Wysokie odznaczenia dla górników w dniu ich święta

KATOWICE (PAP). — 3 bm. — w przeddzień tradycyjnej „Barburki” — górniczego święta obchodzonego przez około 500-tysięczną armię górników węgla, rud żelaza i metali nieżelaznych, nafty, siarki, soli i kamieniołomów — odbyła się w katowickiej hali parkowej centralna akademia.

Widownię hali szczelnie wypełnia 4 tys. rzesza górników z całej Polski.

W pierwszych rzędach sali zajęły miejsca delegacje górników z Czechosłowacji i NRD.

O godz. 16.30 witani burzą oklasków wchodzi i zajmują miejsca w prezydium akademii przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych — członkowie Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KC Władysław Gomułka, przewodniczący CRZZ — Ignacy Łoga-Sowiński oraz I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierke; wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, minister górnictwa i energetyki — Jan Miłrega.

Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego, a po nim hymnu górniczego. Uroczystą akademię otwiera przewodniczący ZG Związku Zawodowego Górników — Michał Specjał, który wita przybyłych na akademię dostojnych gości i przedstawicieli kopalni.

Witany długo nie milknącymi oklaskami zabiera głos W. Gomułka, który wygłasza dłuższe przemówienie przerywane kilkakrotnie serdeczną owacją zebranych.

Obszerne fragmenty
przemówienia
Władysława
Gomułki
zamieszczamy na str. 2

Następnie referat wygłasza minister J. Miłrega. Z kolei serdeczne pozdrowienia od górników skupionych w Międzynarodowym Zrzeszeniu Związków Zawodowych Górników przekazuje

sekretarz generalny tej organizacji Victorin Duguet.

Następuje podniosły moment akademii. Na podium wchodzi najbardziej zasłużeni górnicy, technicy i inżynierowie, których W. Gomułka dekoruje wysokimi odznaczeniami nadanymi im przez Radę Państwa za wybitne osiągnięcia w pracy nad rozwojem polskiego górnictwa.

Zgodnie z tradycyjnym już zwyczajem barburkowym najstarsi, zasłużeni pracownicy przemysłu węglowego za długoletnią pracę w górnictwie otrzymują z rąk swojego ministra pamiątkowe upominki w postaci złotych zegarków.

Odznaczonym dzieci wręczyły wiązanki kwiatów.

Burza oklasków przyjmują następnie zebrani słowa przewodniczącego Prezydium Woj. Rady Narodowej w Katowicach Ryszarda Nieszporka, który zakomunikował, iż Wojewódzka Rada Narodowa przynależa Władysławowi Gomułce złotą odznakę „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”. Ryszard Nieszporek wręczył następnie tę odznakę I sekretarzowi KC PZPR.

Międzynarodówka kończy część oficjalną barburkowej akademii w Katowicach.

Wyssane z palca „sensacje” o Polsce doprowadziły do cofnięcia akredytacji korespondentce „France-Soir”

WARSZAWA (PAP). W związku z cofnięciem akredytacji korespondentce „France-Soir” p. Ewie Fournier, PAP otrzymała z departamentu prasy i informacji MSZ następujące wyjaśnienie:

Bezpośrednim powodem decyzji podjętej w stosunku do p. E. Fournier było podanie przez nią zmyślonej wiadomości o rzekomym strajku w zakładach włókienniczych w Zambrowie.

Należy jednak dodać, że w czasie dwuletniego jej pobytu w Polsce p. Fournier podała więcej podobnych „sensacji”. Zmierzały one do przedstawienia sytuacji w Polsce w fałszywym świetle. Wielokrotnie przestregano p. Fournier przed kontynuowaniem tej praktyki, nie mającej nic wspólnego z obiektywnym i rzetelnym dziennikarstwem.

E. Fournier zbagatelizowała te ostrzeżenia m. in. widocznie dlatego, że redakcja „France-Soir” domagała się od niej sensacyjnego materiału o Polsce.

Jest bowiem faktem, że p. Fournier stwierdziwszy, iż żadnego strajku w Zambrowie nie było, przesłała do swej gazety sprostowanie, którego „France-Soir” nie chciał jednak zamieścić.

W tej sytuacji obecność p. Fournier jako korespondentki „France-Soir” w Warszawie nie mogła być dłużej tolerowana.

Kennedy mianował sekretarza handlu

NY JORK. — Amerykański prezydent ciekli Kennedy wyznaczył na stanowisko sekretarza handlu w swym przyszłym rządzie dotychczasowego gubernatora stanu północna Karolina, L. Hodgesa.

Lumumba maltretowany przez żołdaków Mobutu

NOWY JORK (PAP). Ostatnie depesze Agencji UPI podają szczegóły dotyczące obecnych losów premiera Lumumbi: „w piątek w nocy, gdy Lumumba przywieziony został do Leopoldville, żołdacy pułownika Mobutu pobili go do nieprzytomności. Wciągnięto go za kółko do celi znajdującej się w obozie Biza, w kwaterze głównej pułownika Mobutu. O północy wyciągnięto go stamtąd i otransportowano do Thysville”.

W czasie konferencji prasowej Mobutu zapowiedział, że „wobec niemożności powrotu w danej chwili do reżimu parlamentarnego, zachowa władzę na okres nieograniczony. „Kolegium komisarzy generalnych” których okres władzy miał zakończyć się z dniem 31 grudnia br., nie ustąpi, lecz przekształcone zostanie w rząd Konga”.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że dotychczas dowództwo ONZ nie udzieliło premierowi legalnego rządu kongijskiego najmniejszej pomocy, podczas

gdy prawną podstawą obecności wojsk Narodów Zjednoczonych w Kongo jest apel wystosowany swego czasu do ONZ przez premiera Lumumbę.

UWAGA, telewizowicie!

Jak informuje Komitet do spraw Radiofonii i Telewizji, w związku z zaleceniami technicznymi Inspektora Pracy przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Pracowników Książki, Prasy i Radia, zachodzi konieczność dokonania prac remontowych w zakresie warsztatów produkcyjnych i pomieszczeń magazynowych Ośrodka Telewizyjnego w Warszawie.

Spowoduje to w okresie przedświątecznym pewne przesłoczenie ograniczenia programu telewizyjnego nadawanego z Warszawy, zwłaszcza w dziedzinie programu studyjnego.

O zmianach programowych wiadomości będą zawiadamiani w formach dotychczasowych i w codziennych zapowiedziach z ekranu.

Z sesji rady SDFK

WARSZAWA (PAP). — W piąty dzień sesji Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, toczyła się nadal dyskusja na temat udziału kobiet w walce o powszechne rozbrojenie, o pokój i o równą prawa dla wszystkich ludzi na całym świecie.

Wśród 15 delegatek, za-

bierających w tym dniu głos, znajdowały się przedstawicielki Iranu, Chile, Finlandii, Belgii, Tunisu, Izraela, Argentyny, Hiszpanii i Penamy.

Po południu obrady odbywały się w trzech komisjach: rozbrojeniowej, obrony praw człowieka oraz obchodów 15-lecia SDFK.

W »Dniu Górnika«



Na kartach kalendarza nie znajdziemy chyba drugiego, tak pięknego i znanego święta. Nadaje mu swoistego charakteru wielowiekowa górnicza tradycja — ów skarbiec ciekawych obyczajów.

Łecz bodaj w jeszcze większym stopniu nasycając „Barburkę” treścią współczesną. W tym dniu najpełniejszego wyrazu nabiera fakt stałej opieki ludowego państwa nad „górnym stanem” i licznych przywilejów nadanych „Kartą Górnika”. Najlepsi zostają udekorowani odznaczeniami, honoruje się jubilatów, którzy długie lata poświęcili ofiarnej pracy „na przodku”. W kopalniach uruchamia się nowe urządzenia, gwarantujące lepszą pracę i zwiększone bezpieczeństwo. Dalsze rodziny górnicze otrzymują klucze do nowych mieszkań.

To wszystko właśnie daje się odczytać pod wieloznaczącym słowem „Barburka”.

Nie byłoby zapewne jednak to święto tak wielkie i ważne, gdyby nie fakt szczególnego znaczenia, jakie w życiu naszego kraju odgrywa górnictwo, przede wszystkim zaś przemysł węglowy.

81 czynnych dziś kopalń węgla zapisze w tym roku na swoim koncie nie lada sukces, przekraczając po raz pierwszy liczbę 100 milionów wydobytych ton „czarnego złota”. Setki szybów wyrzucają co dzień na powierzchnię blisko 335 tysięcy ton węgla. Trzeba być na Śląsku i widzieć tę organizację pracy, to wspaniałe i celowe zastosowanie nowoczesnych mechanizmów, wreszcie — co najważniejsze chyba — postawę górniczej braci, by móc w pełni ocenić, na czym opiera się sukces.

Kilka lat temu do kopalni „Zabrze” zwieziono pod ziemię pierwszy kopalni górniczy. Na te „klamory” górnik patrzył początkowo z nieufnością, trudno było zorganizować brygady obsługi. W tym roku za pomocą kopalni, które niemal w 100 proc. redukuje pracę fizyczną, wydobywa się już blisko 6 mln. ton węgla. Do obsługi wspaniałego sprzętu wybiera się najlepszych z sepek chętnych.

Warto z okazji „Barburki” odnotować nie tylko owe osiągnięcia postępu technicznego, ale również przełom w tradycjach i świadomości górnika, rysujący się coraz wyraźniej nowy charakter tego zawodu, gdzie zasadnicza rola przypada dziś wysokim umiejętnościom i kwalifikacjom.

I jeszcze jedna rzecz znamienita. Dawniej „Barburka” oznaczała święto górniczego Śląska. Dziś daleko przekroczyła granice tego regionu.

Oto świętują dziś górnicy kopalni siarki w Piasecznie, oto tradycyjny barwny korowód „barburkowy” oglądają historyczne ulice Łęczycy. W ślad za nowymi odkryciami naszych geologów wyrastają na dziewiczych terenach wieże szybów, otwierających drogę do skarbow wewnątrz ziemi.

Oto krótki, jakże zresztą niekompletny, przegląd spraw, którym na imię „Barburka”, spraw najróżniejszych, ale dających w sumie obraz znaczenia i doniosłości górniczego święta.

(b. z.)

Na 5 minut przed spisem

W Łodzi wszystko już jest przygotowane do spisu powszechnego, który rozpocznie się, jak wiadomo 6 bm. Już jutro jednak zaczyna funkcjonować okręgowe biura, których w naszym mieście jest 225. Każdy okręg dzieli się na rejony (jest ich w Łodzi 848), te zaś dzielą się na obwoody w liczbie 3706.

A więc dziś w lokalach biur okręgowych zbiora się komisarze spisu oraz rachmistrze rejonowi i obwodowi. Będzie to pewnego rodzaju „apel” przed „generalnym natarciem”. Rachmistrze wyruszą dzisiaj w teren aby poznać poszczególne posesje, tak, aby we wtorek nie tracić czasu na szukanie. Przy tej okazji sprawią oni czy w powierzonym im obwodzie znajdują się te wszystkie posesje, które umieszczono w orientacyjnym wykazie. Jednocześnie odwiedzą oni poszczególne mieszkania, aby umówić się dokładnie z mieszkańcami na godzinę, w której spis zostanie przeprowadzony, bo wiem wiele osób pracuje na dwie lub trzy zmiany.

W sumie w jutrzejszej akcji przygotowawczej weźmie udział około 6 tys. osób. Przy okazji kilka próśb ze strony Miejskiego Biura Spisowego:

Do komisarzy spisowych — aby stawili się w komplecie, do łódzian — aby byli w domu oraz do pań — aby podawały dokładną datę urodzenia. (można bez obawy, bowiem tajemnica statystyczna obowiązuje). Panikarzy natomiast musimy rozczarować — w formularzach spisowych nie ma pytań na temat powierzchni i kubatury mieszkań, jak również wielu innych „niedyskretnych” i kłopotliwych pytań.

(bp)

Wzrost wymiany towarowej między Polską i ZSRR

MOSKWA (PAP). — Rozpoczęte niedawno rokowania między rządową delegacją handlową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR w sprawie wzajemnych dostaw towarów między PRL i ZSRR w 1961 roku zostały pomyślnie zakończone.

W wyniku rokowań, które przebiegały w atmosferze braterskiej współpracy i wzajemnego zrozumienia, podpisano 3 grudnia 1960 roku w Moskwie protokół przewidujący dalszy wzrost wymiany towarowej. Wartość uzgodnionych wzajemnych dostaw wynosi około 3,7 miliarda rubli i przewyższa poziom przewidziany w protokole na rok

1960 o około 12 procent, przewyższa również znacznie dostawy ustalone na rok 1961 w umowie wieloletniej.

W 1961 roku, podobnie jak w latach poprzednich, kontynuowana będzie wymiana towarów konsumpcyjnych w celu rozszerzenia asortymentu w handlu wewnętrznym obu krajów.

MOSKWA (PAP). Po podpisaniu dokumentów minister Trampczyński w odpowiedzi na pytania dziennikarzy oświadczył, iż w roku 1961 eksport Polski do ZSRR wzrośnie o 20 procent. Na liście eksportu figurują po raz pierwszy jako poważne pozycje, obuwie, konfekcja i szereg innych artykułów,

Nie tylko pod adresem górników...

Sens naszej codziennej pracy

Fragmenty przemówienia Władysława Gomułki na akademii z okazji święta górniczego

Mówca przekazuje, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu najserdeczniejsze pozdrowienia górnikom z okazji ich święta, stwierdza m. in.:

Górnictwo weszło na drogę zdrowego i szybkiego rozwoju, przezwyciężając niedomagania lat poprzednich. Szczególnie dobre wyniki osiągnęły kopalnie węgla kamiennego w roku bieżącym. W roku 1960 przemysł węglowy wydobędzie, przeszło 104 miliony ton węgla. Będzie to oznaczało przekroczenie zadania założonego w Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1960 o ponad 2,5 miliona ton.

W minionym pięcioletniu duży sukces odniosły załogi kopalń węgla kamiennego na odcinku wydajności pracy. Zgodnie z wytycznymi planu 5-letniego, wydajność ogólna powinna była wzrosnąć na dniówkę z 1,147 kg w roku 1955 do 1,200 kg w roku 1960 tj. o 4,6 proc. Zadanie to zostało wykonane z dużą nadwyżką.

Tak więc ocena wyników 5-letki w przemysle górnictwa jest niewątpliwie pozytywna. Szereg ważnych decyzji partii i rządu, decyzji, które znacznie zmieniły warunki pracy w górnictwie w obecnym pięcioletniu wpłynęły na stabilizację załóg górniczych, na wzrost dyscypliny i kultury pracy górniczej.

Państwo ludowe przeznacza coraz większe środki na inwestycje w górnictwie węglowym. W okresie planu 6-letniego średnioroczne nakłady na inwestycje w górnictwie węglowym wyniosły 2 miliardy 860 milionów złotych. W okresie obecnej 5-letki nakłady te wzrosły przeszło dwukrotnie i wynoszą w cenach porównywalnych około 5 miliardów 800 milionów złotych średniorocznie. Nakłady inwestycyjne na bu-

downictwo kopalń nowych w bieżącym pięcioletniu wzrosły przeszło pięciokrotnie w porównaniu z okresem planu 6-letniego.

W latach 1956-60 wydatkowano duże sumy na zasadniczą poprawę warunków bezpieczeństwa pracy w kopalniach. Nakłady na bezpieczeństwo i higienę pracy wzrosły w bieżącym 5-leciu prawie trzy i pół raza w porównaniu z okresem planu 6-letniego.

Oświadczając zadania na rok 1961, Wł. Gomułka stwierdza, że 104 miliony ton węgla w żaden sposób nie wystarczą na najoszczędniej nawet liczone potrzeby gospodarki narodowej. Minimalne potrzeby kraju: eksportu w roku 1961 przy założeniu dużych oszczędności w kraju i zmniejszeniu eksportu wynoszą 105,5 miliona ton i ta kwota zadania należy postawić przed załogami kopalń węgla kamiennego. Jest to zadanie jak najbardziej realne.

Perspektywy rozwojowe całej naszej gospodarki narodowej wiążą się ściśle z szybkim wzrostem wydobywania węgla i wzrostem nakładów inwestycyjnych w górnictwie. W roku 1965 mamy wydobycie zgodnie z wytycznymi planu pięcioletniego 113,6 miliona ton węgla kamiennego i 27 milionów ton węgla brunatnego.

Wszystkie te cyfry mówią o wielkich zadaniach jakie stoją przed górnictwem w latach 1961-65, a wśród nich na czoło wysuwa się problem inwestycji.

Wykonanie wielkiego programu inwestycyjnego wymaga przyspieszenia tempa budowy kopalń i znacznego potężnienia inwestycji górniczych.

Pomimo wyraźnych osiągnięć mamy jeszcze jednak w górnictwie węglowym wiele za niedbań. Potwierdzają to inspekcje przeprowadzone przez urzędy górnicze, które w ciągu 10 miesięcy br. zatrzymały około 2 tys. robotników, prowadzonych niezgodnie z przepisami o eksploatacji i prawem górniczym. Ta ilość zatrzymanych robotników świadczy o liberalizmie części dozoru, który nie zawsze potrafił pogodzić potrzeby produkcyjne z kryterium bezpiecznej eksploatacji.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną ważną sprawę. Chodzi o właściwe wykorzystanie węgla w gospodarce narodowej. Z liczb wynika, iż zużycie węgla w kraju rośnie znacznie szybciej niż wydobywanie. Głównie z tego powodu nastąpiło ograniczenie eksportu węgla. Nie lepiej przedstawia się sytuacja z bilansem węgla na rok 1961 i następne lata planu 5-letniego.

Gospodarka węglem w naszym przemyśle pozostaje daleko w tyle za gospodarką krajów wysoko przemysłowych.

Istniejące dysproporcje świadczą o niskim poziomie gospodarki paliwowo-energetycznej w naszym kraju. Ten stan na dalszą metę jest nie do utrzymania.

Walka o oszczędność węgla i energii winna być prowadzona systematycznie, gdyż jedynie wtedy osiągniemy oszczędności. Praca górników — mówi dalej Wł. Gomułka — podobnie jak praca całej klasy robotniczej i ogółu pracowników naszego przemysłu i rolnictwa, jest nie tylko głównym czynnikiem rozwoju gospodarki narodowej, ale i ogromnym znaczeniem dla państwa i dla naszego społeczeństwa.

Obóz socjalistyczny i cały międzynarodowy ruch robotniczy, któremu przewodzi komuniści, wziął na siebie historię na misję — uchronić ludzkość przed katastrofą wojny termojądrowej, zapewnić trwały pokój między wszystkimi narodami świata.

Tej wielkiej sprawie poświęcona była, odbyła ostatnio w Moskwie narada komunistycznych i robotniczych partii 81 krajów świata, zwołana z okazji 43 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Narada ta dokonała gruntownej analizy sytuacji międzynarodowej i w uchwalejnych jednomyślnie dwu wielkiej wagi dokumentach — oświadczeniu i apelu do narodów — sformułowała stanowisko ruchu komunistycznego wobec problemów współczesności.

Narada komunistycznych i robotniczych partii stanowczo potwierdziła tezę, że w naszej epoce wojna światowa przestała być zjawiskiem nieuchronnym. Ta leninowska idea wyrażona z taką mocą i konkretnie zastosowana do współczesnych warunków przez XX Zjazd KPZR legła u podstaw uchwalej narady, wyznaczając główne linie działania dla wszystkich komunistycznych i robotniczych partii i dla krajów obozu socjalistycznego.

Możliwość zapobieżenia nowej wojnie światowej wypływa z charakteru współczesnej epoki historycznej. Najistotniejszą cechą tej epoki jest to, że stojący na straży pokoju światowy system socjalistyczny przekształca się w decydujący czynnik rozwoju ludzkości. Natomiast imperializm, z którego natury rodzą się zabójcze wojny — aczkolwiek „ysponuje jeszcze wielką siłą ekonomiczną i militarną — utracił już przewagę w świecie, rozdzierany jest coraz głębszymi sprzecznościami i nie może już dowolnie decydować, czy ma być wojna, czy nie, nie może już wywierać decydującego wpływu na bieg wydarzeń międzynarodowych, na kierunek rozwoju świata. Sfera panowania imperializmu ulega zwałowaniu, a jego kolonialne zaplecze całkowicie rozpada się.

Oświadczenie uchwalone na naradzie moskiewskiej wskazuje konkretnie, co winni uczynić ludzie pracy w każdym kraju, aby zapobiec wojnie światowej, aby obronić pokój.

Narody krajów socjalistycznych pod kierownictwem swych komunistycznych i robotniczych partii mogą naj-

skuteczniej służyć sprawie pokoju, rozwijając budownictwo socjalizmu, przede wszystkim na polu gospodarczym.

Walcząc o pokój, klasa robotnicza w rozwiniętych krajach kapitalistycznych główne uderzenie kieruje przeciwko dominacji kapitału monopolistycznego nad życiem i polityką tych krajów, przeciw wysiłkowi zbrojeń jądrowych.

W trzeciej wielkiej grupie państw, liczących blisko miliard ludności, w większości do piero w ostatnim piętnastoleciu wyzwolonych z kolonialnej niewoli — na czoło zadań mas ludowych wysuwa się walka o pełną niepodległość narodową, o całkowitą polityczną i gospodarczą suwerenność, o likwidację obcych baz wojskowych na terytoriach tych krajów, wyrwanie ich z orbity imperialistycznych paków wojennych.

Wszystkie wymienione główne zadania, stanowiące oś polityki komunistycznych i robotniczych partii w trzech podstawowych sferach współczesnego świata, stają i w każdym antyimperialistycznym nurcie walka o zapobieżenie wojnie światowej, o pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych.

Taka jest podstawowa treść programu działania ruchu komunistycznego na świecie, wypracowana na naradzie moskiewskiej.

W tym samym czasie, gdy przedstawiciele partii komunistycznych obradowali w Moskwie nad sprawą pokoju, awanturze kół imperialistycznych kontynuowały swoją politykę wysiłku zbrojeń i dalszego rozpętania zimnej wojny.

Szef zachodniomiejemskiego państwa, Adenauer — bardziej kategorycznie niż kiedykolwiek, zażądał uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową. Kancelarz militarny i odwołanie niemieckich powołał się przy tym na to, że — cytując — „sumienie mu nie pozwala” aby „nie uzbroić żołnierzy niemieckich w broń atomową”. Oznaczałoby to bowiem „skazanie tych młodych ludzi po prostu na śmierć”.

Cóż można powiedzieć o „su mieniu” i o polityce tego apostoła zbrojeń i zimnej wojny, jakim jest kancelarz Adenauer? Zdaje on sobie chyba dobrze sprawę z tego, że w przypadku rozpętania wojny, nie tylko jego „Bundeswehra”, lecz całe jego państwo, całe społeczeństwo zachodniomiejemskie w ciągu kilku godzin przestałoby istnieć. Uzbrojenie niemieckich militarnych w broń termojądrową może tylko spotęgować to niebezpieczeństwo.

Rządy państw bloku atlantyckiego igrają z ogniem, na rażając na ogromne niebezpieczeństwo swoje własne narody i całą Europę, gdy powołują żądaniom kancelarza Adenauera biorą kurs na przekształcenie „atlantyckich” sił zbrojnych w Europie w tzw. „czwarte mocarstwo atomowe”. Ten złowieszczy plan, uzgodniony w dniu 9 września br. nad brzegami włoskiego jeziora na tajnej naradzie kancelarza Adenauera z głównodowodzącym wojskami NATO — amerykańskim generałem Norstadem — i generalnym sekretarzem NATO — Spaakiem — zmierza do uzbrojenia Niemiec zachodnich w broń rakietowo-jądrową.

W ostatnich miesiącach wyszło na jaw jeszcze jedno źródło zimnowojennych i zbrojeń nowych zapędów kancelarza Adenauera. Ujawniła je misja sekretarza skarbu USA, Andersona i podsekretarza stanu Dillona w Bonn. Okazało się, że za podżewką tzn. Wirtschafswunder w NRF kryją się nie tyle rozreklamowane talenty gospodarcze Erharda i Adenauera, czy ci dowieźli właściwości kapitalizmu niemieckiego, ile kokosowe interesy, które państwo bońskie robiło na „zimnej wojnie”.

Rokrocznie Stany Zjednoczone wpłacają NRF setki milionów dolarów za utrzymanie swoich baz wojskowych na jej terytorium. W ciągu 6 ostatnich lat suma ta wynio-

śla ponad 3 miliardy dolarów, a NRF stała się drugim co do wielkości wierzycielem USA na świecie. Teraz rząd USA przy poparciu rządu Wielkiej Brytanii domaga się zwiększenia udziału NRF w kosztach utrzymania wojsk amerykańskich w Niemczech zachodnich. Militaryści zachodniomiejemscy nie chcą jednak dać ani centa swoim amerykańskim sojusznikom, którzy znaleźli się w ciężkich tarapatach finansowych. Miliardy, które nagromadzili, potrzebne im są na własne zbrojenia i dalsze forsowanie ekonomicznej i politycznej ekspansji Niemieckiej Republiki Federalnej.

Wysięg zbrojeń stwarza nie tylko śmiertelne niebezpieczeństwo dla pokoju. Jest on równocześnie największym nonsensem ekonomicznym jaki znały dzieje. Rocznie wydaje się na świecie 100 miliardów dolarów na zbrojenia, podczas gdy wartość całego handlu międzynarodowego wynosi 70 miliardów dolarów. W zbrojeniach świata zgromadzone są środki w wysokości, że w przeliczeniu na trotyl, wypadłoby około 10 ton tego materiału na jednego mieszkańca globu ziemskiego.

Rozbrojenie — podstawowy warunek utrwalenia pokoju — musi być imperialistom narzucone. I można je narzucić — dzięki pokojowej polityce — przewadze obozu socjalistycznego. Właściwie klasa robotnicza i szeroki mas społecznych na Zachodzie, uginających się pod brzemieniem ciężarów zbrojeniowych i szkodliwych skutków przed groźbą wojny termojądrowej.

Droga ku rozbrojeniu ułatwiliby przyjęcie propozycji zeloszonych w ONZ przez Polskę, o natychmiastowym wstrzymaniu się wszystkich państw od rozzszarzania na inne kraje zbrojeń atomowych, od tworzenia nowych baz wojskowych na obcych terytoriach, jak również przyjęcie naszych propozycji w sprawie utworzenia szrefy bezatomowej w centralnej Europie.

Polityka naszego kraju tak jak dotychczas będzie niezmiennie kierować się dążeniem do pokojowego współistnienia i do utrwalenia pokoju w Europie i na świecie. Polityka ta przyniosła naszemu krajowi za słony autorytet w świecie.

Towarzysze górnicy! Pomnażając siły wytwórcze naszego kraju i podnosząc jego produkcję wykujemy własny dobrobyt, lepsze życie i lepsze warunki pracy dla siebie i dla naszych dzieci, a równocześnie zabezpieczamy dobrobyt narodu, jego niepodległość i jego przyszły los przed niebezpieczeństwem pożogi wojennej.

Rozwój ekonomiczny krajów obozu socjalistycznego pozwoli krajom socjalistycznym w końcu najbliższego pięcioletnia osiągnąć przewagę nad całym światem kapitalistycznym pod względem ogólnych rozmiarów produkcji dóbr materialnych. Już w bieżącym pięcioletniu oboz państw socjalistycznych, a przede wszystkim ZSRR, uzyskał i utrwalił przewagę nad światem kapitalistycznym w decydujących dziedzinach postępu i techniki, pod względem liczebności i kwalifikacji kadr naukowych i technicznych. Na tym gruncie ZSRR — czołowe państwo obozu socjalistycznego — osiągnęło militarną-techniczną przewagę nad Stanami Zjednoczonymi. Radzieckie rakiety trzymają w szachu wojennych awanturników imperialistycznych, stoją na straży bezpieczeństwa całego obozu socjalistycznego, bronia pokoju dla całej ludzkości.

Socjalizm udowodnił już, że jedynie on umożliwia systematyczny szybki rozwój ekonomiczny i szybkie wywyższenie się z zacofania. Socjalizm dowiódł również, że zdolny jest zapewnić ludziom pracy wyższą stopę życiową niż kapitalizm.

W orbicie panowania ustroju kapitalistycznego pozostaje ponad 2 miliardy ludzi. 2/3 z nich żyje w krajach słabo rozwiniętych i cierpi ogromną niedochość narodową na jednego mieszkańca w większości tych krajów kształtuje się poniżej 100 dolarów i jest 5-8 razy niż-

szy niż obecnie w Polsce.

Spółród 2,8 miliarda ludności na świecie, tylko kilkaset milionów ludzi zamieszkuje rozwinięte kraje kapitalistyczne, które osiągnęły stosunkowo wysoką stopę życiową kosztem wojen i grabieży, kosztem wysiłku miliarda mieszkańców kolonii i krajów zależnych. Nie za górami jest już czas, gdy kraje socjalistyczne, w pierwszej kolejności ZSRR i europejskie kraje demokracji ludowej, bez cudzej krzywdy, własną pracą, na trwałych i sprawiedliwych podstawach społecznych prześcigną również rozwinięte kraje kapitalistyczne pod względem produkcji i spożycia na głowę ludności. Zostanie stworzony w ten sposób niezbędny przykład, który zwoleńcy siły oddziaływania idei socjalistycznych na klasę robotniczą i narody również w tamtych krajach. Baza społeczna na ustroju kapitalistycznego zostanie wówczas ostatecznie podważona. Powstanie wszystkie warunki dla zwycięstwa socjalizmu w skali światowej.

Taki jest wielki, patriotyczny a zarazem międzynarodowy sens również waszej codziennej pracy — bracia górnicy — a także pracy wszystkich robotników, chłopów i pracowników umysłowych naszego kraju.

Towarzysze! Jedność krajów socjalistycznych opiera się na solidarności i jednoci komunistycznych i robotniczych partii, stanowiących główną siłę kierowniczą w każdym kraju obozu socjalistycznego.

Szczególna rola w obozie socjalistycznym przypada pierwszemu i najpotężniejszemu państwu socjalistycznemu — Związkowi Radzieckiemu. Związek Radziecki niesie na swych barkach główny ciężar odpowiedzialności za uratowanie ludzkości od wojny, torując całemu światu drogę do lepszego, sprawiedliwego, pokojowego życia.

Sojusz polsko-radziecki dzięki słusnej marksistowsko-leninowskiej polityce KPZR i PZPR zdobył serce nieważnego nie oparcie w serech i świadomości narodu polskiego. Głównym chorążym tego sojuszu jest polska klasa robotnicza i jej awangarda — nasza partia. Powinniśmy umacniać i chronić tę wielką przyjaźń i braterstwo jako jedną z najważniejszych politycznych zdobyczy naszego narodu.

Bracia górnicy!

Pomyślnie wykonałście zadania roku 1960.

W nowym roku, który otwiera realizację nowego planu 5-letniego czekają nas niełatwe zadania. Partia i rząd ufają wam, wierzą w waszą ofiarność, w wasz patriotyzm i oddanie sprawie socjalistycznego budownictwa. Wierzymy, że za danie te wykonacie z honorem na chwałę dla siebie i naszej socjalistycznej ojczyzny!

Rozpoczął się proces przeciwko winnym wypadku w Grand Hotelu

Wczoraj, przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi, rozpoczął się proces przeciwko winnym zaniedbań, które złożyły się na przyczynę tragicznego wypadku w łódzkim Grand-Hotelu. W wypadku tym — przypomina — jedna osoba poniosła śmierć, kilka zaś innych osób doznało poważnych obrażeń.

Jak ustalono w toku śledztwa — bezpośrednią przyczyną runięcia windy i zerwania się przeciwwagi były: zły stan techniczny urządzeń dźwigowych, przeciążenie windy oraz jej nieumiejętna obsługa.

Na ławie oskarżonych zasiadli odpowiedzialni za ten stan pracownicy Grand-Hotelu: konserwator Czesław Wołński, kierownik administracji hotelu, Zdzisław Derczyński oraz Tadeusz Hazelmajer, który — nie mając ku temu odpowiednich kwalifikacji i uprawnień — prowadził windę w dniu tragicznego wypadku (22.9. br.).

Proces, w czasie którego sąd wysłucha zeznań wielu świadków oraz zapozna się z opiniami biegłych, potrwa kilka dni. Wyrok zapadnie najprawdopodobniej w połowie przyszłego tygodnia.

(A. K.)

Wieczór autorski Mariana Naskowskiego

Niedawno ukazała się na półkach księgarskich interesująca książka wiceministra spraw zagranicznych Mariana Naskowskiego „Niespokojne dni” — wspomnienia z lat trzydziestych.

Autor pisze, we wstępie: „Próbowałem oddać klimat owego niezwykłego okresu, surowy patos rozgrywających się wówczas zmagani. — Lecz przede wszystkim zamierzaniem moim było ukazać ludzi, żyjących ludzi, którzy te walki prowadzili. Z ich cechami bohaterstwu i — małymi, ludzkimi słabościami. Chciałem pokazać hart, wiarę i entuzjazm, których żadne przeciwności i porażki złamać nie były w stanie. Tak więc bohaterami książki są: partia i jej ludzie”.

Wczoraj odbył się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki wieczór autorski z udziałem Mariana Naskowskiego. Na spotkaniu Lecho-

ślaw Litwiński przeczytał szereg fragmentów „Niespokojnych dni” — w tym epizody związane z Łodzią. Z kolei autor tej osobistej relacji obfitującej w nader cenne akcenty polityczno-społeczne, opowiedział o inspiracjach swej pracy, jej założeniach i samym warsztacie pisarskim.

— Chciałem — powiedział m. in. — oddać nie tylko mity a równocześnie wystawić pomnik bezimiennym często bohaterom, tworzącym nową rzeczywistość. — Chciałem równocześnie pokazać prawdziwe oblicze reakcji.

Interesujący odczyt wiceministra Mariana Naskowskiego odbył się przy zapelnionej sali. Szkoda tylko, że nie wywodziła się po jego ukończeniu bardziej ożywiona dyskusja, która rozszerzyłaby cenne relacje autora „Niespokojnych dni”.

M.

Dnia 3 grudnia 1960 roku zmarł nagle

S. i P.

mgr inż. Jan Henryk Kajrunajtys

przeżywszy lat 56.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 6 grudnia o godz. 9 w kościele parafialnym św. Piotra i Pawła, ul. Nawrot 34, a pogrzeb o godz. 15 z kaplicy Cmentarnej na Dołach, o czym zawiadamia pograżona w smutku

RODZINA.

W dniu 3 grudnia 1960 r. zmarł nagle nieodżałowanej pamięci

mgr inż. Jan Kajrunajtys

dlugoletni dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Robotniczego Wodociągów-Kanalizacyjnych w Łodzi, aktywny działacz Naczelnej Organizacji Technicznej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy wzorowego człowieka i przełożonego.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 6 grudnia 1960 roku o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dołach.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA oraz CAŁA ZAŁOGA M.P.R.W.K.

6200-K

Z cyklu: Kto chce niech wierzy

TAJEMNICA ALPEJSKIEGO JEZIORA

To samo niedostępne prawie jezioro alpejskie Toplitz, w którym znaleziono wodoodporne skryznie pełne 5-funtowych banknotów sfałszowanych przez najlepszych „fachowców”, kryje w swej 60-metrowej głębi wiele jeszcze innych, hitlerowskich tajemnic. O nowych szczegółach informuje ostatnio prasa angielska.

Już przy sposobności wydobycia skryz z fałszywymi funtami angielskimi, nie obe- szło się bez tajemniczego incydentu. Oto w dziwny sposób zniknęły dwie skryznie, w których stwierdzono inną zawartość niż w pozostałych: były to tajne hitlerowskie dokumenty, które Gestapo chciało ukryć przed światem.

Zeszłoroczne odkrycie podnieciło ciekawość ludzi zdecydowanych wydobyc pozostałą zawartość jeziora. Wiadomo bowiem, że kryje ono wielkiej wartości skarby przywiezione tu w 1945 roku przez oddziały Gestapo w dniach klęski Hitlera, skarb pochodzący z grabieży mienia pomordowanych ofiar. A także ponoć z zakupów za fałszywe funty. Na skarb ten, wedle posiadanych wiadomości, składają się sztabki złota i kosztowności. Oczekiwano, że w jeziorze Alpejskim i niezmordowanie trwa w tym postanowieniu, jest były komendant partyzantki austriackiej, niedawno związany z wywiadem brytyjskim, Albrecht Gaiswinkler, posiadający jak się zdaje, najwięcej informacji na ten temat.

Wiosną 1945 roku, brat Gaiswinklera zakradłszy się nad jezioro za idącą przez las kolumną SS, widział jak w ciemnych wodach jeziora, otoczonego przepaścistymi skalami pograżają oni zniszczone tu przedtem ciężkie skryznie. Zauważył też, że SS-owcy odmierzają na skale odległość od miejsca, w którym zatopili ładunek.

Jeszcze lepszym od brata źródłem informacji byłby dla Gaiswinklera oficer SS, który za cenę ukrycia go przed Amerykanami podjął się wspólnego wydobycia skarbu, którego miejsce zatopienia znał — jak twierdził — najdokładniej. Nim doszło jednak do porozumienia, został schwytany przez jakiś oddział amerykański i oddał wszelki słuch o nim zginął. Znała sprawę skarbu również b. więźniowie uciekli z obozu w Ebensee. Opowiadają oni o siedmiu skryznięch, które własnoręcznie ładowali i zbijali, uszczelniając je przed wodą. Płec z nich zawierało 2,5-kilogramowe sztabki złota, dwie inne — biżuterię.

Ten zakątek alpejski oprócz zagrabionego złota kryje tragedię wielu tysięcy więźniów z całej Europy, którzy znaleźli tu śmierć męczenników. Liczne otwory w ponurych skalach nad jeziorem naprowadzają na ślad również gigantycznego, co beznadziejnie-

go przedsięwzięcia, które rozpoczął Himmler realizować przy pomocy więźniów. Otworzyły te stanowiska bowiem wejście do ogromnych pieczar, mających pomieścić fabryki nowej broni, na którą liczył szef zbrodniarzy, gdy wszyscy ko się wokół waliło.

Rachuby Himmlera jednak zawiodły i w końcu podziemia posłużyły tylko dla ukrycia przed wzrokiem ludzkim prac związanych z przygotowa-

(Dokończenie na str. 4)

Srebrny talar Księstwa Warszawskiego z roku 1814.



PANORAMA

NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Łódź, 4. XII. 1960 r.

Nr 46 (358)



Nie ma miejsca dla Skarbników

„Pędzili” chodnik we trzech. Stary „hajer” i dwóch młokosów. Przodek był ciężki. Niski i pozbawiony powietrza. Pracowali w migotliwym świetle lampki, bo elektryczności jeszcze nie doprowadzono. Młodzi drwili ze starzyka: — „Skarbnik dziś po was przyjdzie niechybnie, faterku. Patrzcie, daje wam znaki”. I sypali na starego garściami mianu. On nie reagował na figle młokosów.

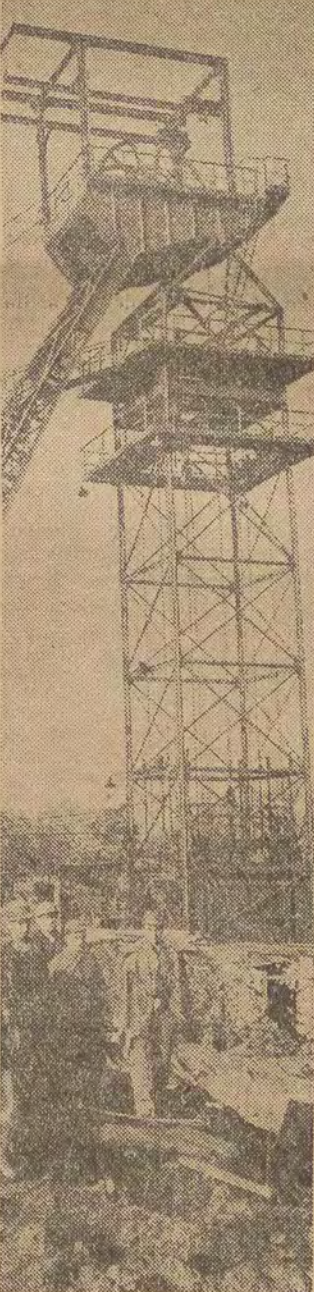
A w pewnej chwili posłyszeli złowroźny trzask. — Uciekajcie ślepy! — krzyknął i wybiegł z przodka. Tamci tylko chichotali, bo myśleli, że przestraszył się starego tym mianem.

I zaraz przyszło tapnięcie. Jednego młokosa już nie ma na świecie, a drugi chodzi z obciętą nogą, którą amputowano mu w miejscu wypadku, bo niać nie można jej było wyciągnąć spod zawalu.

Tę historię opowiedział mi emerytowany rębacz, Jan Steinke z kopalni „Wujek”. I chyba sam brał w niej udział, choć o tym nie mówił. Spędził pod ziemią 38 lat pracy i ucho miał wyczulone. On wiedział, że „zaś tapnie”, choć w Skarbniku już nie wierzył.

W dzień jasny moce piekielne nie mają do człowieka dostępu — tak głosi tradycja ludowa. Kiedy w początkach ubiegłego wieku jak grzyby po deszczu zaczęły wyrastać na Górnym Śląsku wieże kopalni węglowych, kiedy zaczęły wolać o ręce do pracy, chłop okoliczny masowo porzucał rolę i szedł „fedrować”. Szybikiem zjeżdżał w dół, w wieczną noc. Tam słonko nie miało się z tych mocy, tam czaiła się trwoga. Górnośląski chłop szybko uczył się górniczego fachu. Ale wierzenia i przesady pozostawały w nim długo, szły z pokolenia w pokolenie.

W starych, 13-wiecznych kopalniach kruszców — ołowiu i galmanu, urodziła się najpiękniejsza z legend, która przetrwała w górnym Śląsku do dziś. W połowie XIX wieku wszechstronny Skarbnik objął w posiadanie wszystkie polskie kopalnie węgla. W Zagłębiu Karwińsko-Ostrawskim (skąd wywodzi się Mor-



ciniek) zwano go też Pustec- kinem.

Zagubionego w labiryncie chodników wyprowadzał na powierzchnię, dolewał oleju do lampy gdy gasła, zostawiając górnikowi na pastwę ciemności. Fedrował razem ze starzykami, którym sił brakło do wyrobienia „colu” (normy).

Alle potrafił też srogo ciepnać w pysek takiego co spał podczas pracy, karał srogo za gwizdanie i przeklinanie pod ziemią. Bo zasnąć — znaczyło nie dostarczyć groźącego njebezpieczeństwa. Gwizdaniem przekazywało się kole-

(Dokończenie na str. 4)

Od denara do aluminiowej złotówki

Mgr A. Gupieniec

Zanim zaczęło wybijać rodzimy pieniądź, na ziemiach naszych cieszyły się duży powodzeniem monety arabskie, zwane dirhemami, a przed nimi — denary rzymskie. Początek naszej samodzielności monetarnej zademonstrował denar srebrny bity przez Mieszka I tuż po roku 966, tj. po przyjęciu chrześcijaństwa. Monety te spełniały podwójną rolę — pieniądza obiegowego i propagandowego, podkreślając samodzielną władzę Mieszka. Poza tym monety te nosiły imię swego pana, a to MISICO, MISKO po prostu miś-niedzwiedź. Jest to pierwsze słowo pisane po polsku i masowo rozprzestrzeniane. Łącznie Bolesław Chrobry do władzy królewskiej przekazał nam monety z napisem DUX INCLITUS — książę przez sławy. Dotąd, a także i później, takie tytuły nikt nie odważył się napisać „publicznie”. Następnym etapem są już monety z napisem BOLZLAUS REX — BOLESŁAW

KRÓL. Pierwsze monety polskie były pełnowartościowe, to znaczy, że ich wartość kruszcowa była równa wartości nominalnej. Dalsze dzieje naszej monety idą utartym trybem — stopniowo się zmniejsza waga monety i pogarsza się próba kruszcowa. Doszło do tego, że jeśli za Mieszka I bity z grzywny srebra (367 g) 240 sztuk denarów, to już za Mieszka III (1138—1202) wybijano z takiejże grzywny aż 2.000 szt.

Zapoczątkowane w roku 1270 przez francuskie miasto Tours wybijanie grubych srebrnych monet z napisem NUMMI GROSSI TUROENSES (grube monety tureńskie) podchwycił Władysław I Łokietek stwarzając pierwszy polski system monetarny. Do tego czasu u nas bity monety tylko ze srebra (choć kursowały również obce złote monety). Łokietek pierwszy wprowadza bicie monety złotej, zwanej dukatem, ale widocznie kazał wybić tak małą ilość, że dziś znamy tylko jeden jedyny egzemplarz na całym świecie, który znajduje się w Muzeum Hutten Czapskich w Krakowie.

W XIV wieku czeskie grosze i węgierskie dukaty były jednak podstawą polskiego obiegu monetarnego (w Wieliczce za węgierskie złote dukaty kupowało się sól nawet bez kolejki — takie to było prawo, oczywiście dla kupców zagranicznych).

Kazimierz Jagiellończyk nadaje w roku 1457 wieczysty przywilej na prawo bicia monety miejskiej w złocie i srebrze. W ten sposób oprócz państwowej monety pojawia się miejska. W tym też czasie w Europie zaczęło wybijać duże, bo 28 gramów wagi, monety srebrne początkowo Joachimśalery, potem po prostu talarami zwane. W pierwszej połowie XVI wieku (Zygmunt Stary) na terenie Polski kursowały więc złote dukaty, wspomniane talary i różnego rodzaju drobica. Talar i dukat, w przeciwieństwie do drobnej monety, pozostawały zawsze w stałej cenie. Za Zygmunta Starego, Mikołaj Kopernik zasłynął nie tylko astronomicznymi odkryciami, ale również opracował szereg rozpraw z zakresu reformy pieniężnej. Stworzone przez Kopernika teorie i zasady są aktualne po dziś dzień. Tak np. domagał się ujednolicenia monetarnego dla całej Rzeczypospolitej (Korona, Litwa, Prusy, miasta uprzywilejowane).

W roku 1569 na unii lubelskiej pieczętowane akt jednolitej monety dla całego państwa polsko-litewskiego i ustalono nowy wzór godła państwowego (Orzeł i Pogoń). Duży napływ obcej, talarowej, monety spowodował, że w roku 1564 mennica wileńska bije srebrne monety o wartości 30-groszowej, mające być odpowiednikami talarów,



Denar - brakteat białski bity po roku 1118 przez Bolesława III 1106-1138 na pamiątkę pokuty odbytej w Gnieźnie na śmierć brata Zbigniewa.

zwane półkopkami. Ponieważ były bity w dobrym kruszcu, szybko wzrastała w cenę, po prostu została wywołana przez „spekulantów” z obiegu. Wobec tego zaprzestano ich emitowania. Okres Stefana Batorego pod względem finansowym był okresem ładu i rzetelnej polityki monetarnej. Pełna para pracująca mennice w: Olkuszu, Malborku, Poznaniu, Wilnie, Gdańsku i Rydze, a pewna ilość talarów dla Polski, król polecił wybić w czystym Siedmiogrodzie w m. Nagybanya (nagybanyjskie talary).

W NIEDŁUGIM CZASIE ZOSTANIE OTWARTA W MUZEUM ARCHEOLOGICZNYM I ETNOGRAFICZNYM W ŁÓDZI WYSTAWA DAJĄCA PRZEGLĄD WSZYSTKICH TYTŁÓW MONET POLSKICH BITYCH OD SAMEGO POCZĄTKU POWSTANIA PAŃSTWA POLSKIEGO, T.J. OD MIESZKA I AŻ DO WSPÓŁCZESNEJ ZŁOTÓWKI ALUMINIOWEJ.

Za Zygmunta III Wazy (1587—1632) mimo rozkwitu systemu pieniężnego na skalę dotąd nie notowaną pojawiły się pierwsze zjawiska nadchodzącego kryzysu. Ilość czynnych mennic doszła do 15. Poza mennicami koronnymi, litewskimi i miejskimi istnieją prywatne (Lobżenica).



Denar Bolesława Chrobrego 992-1025 z napisem INCLITUS przesłany.

W roku 1599 król ustanawia urząd generalnego probierza dla kontroli wszystkich mennic. Obok znanych już gatunków monet pojawiają się nowe, jak ternary (3 denary), półtoraki (1½ grosza), krucierze, orty ćwierćtalarowe. Obok dukata bity monety trzy, cztery, pięć i dziesięciodukata złote.

Wojna trzydziestoletnia spowodowała wyższą cenę srebra w stosunku do złota w Niemczech. Ten stan rzeczy powoduje rosnący wiaż odpływ srebra z Polski do Niemiec.

Za Jana Kazimierza (1649—1668) długotrwałe wojny szwedzkie, moskiewskie i kozackie spowodowały ogromne zadłużenia — „tylko” 36 milionów ówczesnych złotych. Celem uregulowania licznych długów m. in. wypłacenia żołdu — zdecydowano się na rozpaczliwy krok — wybicia pieniędzy nie posiadających wewnętrznej pokrywy kruszcowej. Zaczęło więc wybijać



Pierwszy grosz polski bity w Krakowie za Kazimierza Wielkiego 1333-1370.

miedziane szelagi zwane boratynkami (od nazwiska projektodawcy i dzierżawcy mennicy T. L. Boratynskiego), a poza tym 30-groszówki, czyli złotówki (tzw. tyfny), o zawartości srebra 12 groszy.

Ostatecznie wytworzyły się trzy systemy pieniężne: 1. Stopa miedzynarodowa — zawsze rzetelnie bite talary i dukaty krajowe i zagraniczne. 2. Dawny drobny pieniądź polski z czasów Jagiellonów, Batorego i po części Zygmunta III (monety te nosiły miano „moneta bona”) i wreszcie 3. Tyfny i boratynki z lichego kruszców — pieniądź „na co dzień”.

Na tych niepowodzeniach jednak nie koniec. Za Szaów w okresie wojny siedmioletniej (1756—1762) w ręce króla pruskiego Fryderyka W. wpadły miasta Lipsk i Dreźnie wraz z mennicami bijącymi monety dla Polski. Król-fal-szerz polecił swym nadwornym bankierom Ickowi i Efraimowi bić fałszywe monety polskie prawdziwymi stemplami. Fałszywe monety przemycano do Polski i wymieniano na dobre. Rezultat godny pożałowania. Polska utraciła w przeciągu lat siedmiu — na skutek fałszerstwa — sumę około 100 milionów ówczesnych złotych.

W roku 1765 Stanisław August Poniatowski przeprowadza reformę monetarną, która kładzie uregulowany pieniądź — umożliwia szybki rozwój ekonomiczny kraju, wzroś handlu i rzemiosła, jak i prze-

(Dalszy ciąg na str. 5)

dole widniało ciemnobłękitne „oko” jeziora.



PRASY POLSKIEJ

Wśród wielu listów, jakie Jan III wysłał spod Wiednia do najukochańszych panów swego serca, czytelnicy mal-
zonki, jeden był widac szczególnie wagi, jeśli król
zalecał Marysię, by wydała go drukiem, gdyż — jak
stwierdzał — „jest ten najlepsza gazeta”. Miał to miejsce
w czasie, gdy po kilkuletniej przerwie zaczęły się znów w
Polsce ukazywać gazety tygodniowe. Wychodziły one pod
tytułami „Nowina z Krakowa”, „Nowin z Warszawy”, „No-
win Wiedeńskich”, „Nowin z Węgier” itd.

Z nielicznych dokumentów pisanych można wnioskować,
 iż wydawcą ich był Jerzy Aleksander Priami, syn Gerarda,
 bogatego kupca, zarządcy mennicy królewskiej w Krako-
wie, a następnie sekretarza królewskiego. Priami junior ro-
bił widocznie niezły interes na swych „Nowinach”. Skoro
zabiegał u Sobieskiego o przywilej na wydawanie gazet,
otrzymał go w końcu 22 kwietnia 1695 roku. Przywilej ów
stwierdza, że „ponieważ wymieniony wielmożny de Priami
od wielu lat podaje zwykłe w języku ojczystym nowiny cu-
dzoziemskie, a także dotyczące naszego Królestwa i Wielkiego
Księstwa Litewskiego drukuje je nie bez nakładu kosztów,
stwierdziliśmy, że należy mu stworzyć pomysłowe warunki
i przyznać zupełną swobodę w tej działalności tak jemu,
jak i jego następcom...”

Mimo tak wyraźnego określonego monopolu na wydawanie
gazet Priami nie uszczęśliwił się konkurentów. Wśród nich naj-
groźniejszymi byli Mikolaj Schedel i Józef Pestalocci.

Powróćmy wszakże do osoby Priamiego. Oddzielnym roz-
działem w jego działalności jest miesięcznik (którego
zresztą wyszły zaledwie trzy numery) „Mercurius Poloni-
cus”, będący jakimś „skrzyżowaniem” gazety informacyj-
nej z periodykiem popularno-naukowym. „Mercurius” z
1698 roku nie zadowala się więc już wiadomościami rep-
trykami, ale wzbogaca swą treść o komentarze polityczne,
historyczne i obyczajowe, recenzje książek, które się aktual-
nie ukazywały w Europie, opisy osiągnięć twórczych, poradnik
pedagogiczny, kącik humoru, kronikę towarzyską itd. Ciek-
awostką są niewątpliwie porady „lekarza” oraz recepty
np. na sporządzenie lekarstwa na wrzody i rany. W jego
skład wchodziły także specyfiki jak wiatról, woda różana
i... mocny miódowy chłopek.

Przytoczmy jeszcze kilka „Mercuriusa”. Priamiego wynosił
100—300 egzemplarzy kolportowanych za pośrednictwem po-
czy, po raz pierwszy zaprzęgniętej do tej funkcji. Ani do-
bor materiałów, ani innowacja z kolportażem nie uchroniły
jednak „Mercuriusa” od upadku. Jego wydawca nie zrezy-
gnował wszakże z działalności dziennikarskiej. W miejsce
miesięcznika począł wydawać dwie nowe gazetki tygo-
dniowe.

W Kraków był wówczas tylko wspomnieniem dawnej, świę-
tej stolicy. Nietolerancja, fanatyzm doprowadziły do tego,
 że około 1711 roku jezuita zaczęli wykupywać i wywozić
wszystkie drukarnie krakowskie. To samo działo się i w in-
nych miastach wskutek czego Polska pozbawiona została
ostatecznie w ogóle gazet. Zastąpiły je „Nowiny pisane na
użytek możnych”. Pisanie takich i la gazet zajmowali się
m. in. Priami, Kazimierz Rubinkowski — pocztmistrz toruń-
ski, Siebenmarck, Tomasz Taylor, F. Rybczyński, M. Trzo-
zowski, Jan Mielżyński i wielu innych. Jedyną regularną
tanią gazetką polskiej prasy była w dobie saskiej wychodząca poza
granice kraju w Krakowie „Pocztka Królewiecka”, redak-
cjonowana przez Jana Dawida Zenkera i kanońskiego Reukana.
Ciekawe jest niewątpliwie oblicze ideowe nowej gazety.
Dokładnie ona służyła społeczeństwu w imię pokoju, zgody
społecznej, postępowości, postępu, a także i dobroci.

Pismo ukazywało się dwa i pół roku i zostało ostatecznie
zlikwidowane w r. 1729. Innowacja była zamieszczona (po
raz pierwszy w historii prasy polskiej) ogłoszenia.

Na upadek pisma wpłynął bez wątpienia fakt protestan-
ckiego wydawnictwa gazetki. Dowiedziawszy się o tym wiel-
kość prenumeratorków-katolików rezygnowała z prenumeraty
„Pocztki Królewieckiej”.

Ale oto nadchodził kres saskiej nocy — wśród świątecz-
nych umysłów zaczęły sobie torować drogę nowe hasła — hasła
naprawy Rzeczypospolitej. Szerzycielami Oświecenia byli u
nas przede wszystkim pijarzy. Oni też doceniając znaczenie
prasy przystąpili do wydawania w Warszawie dwóch czoło-
wisk: „Nowiny Polskie” (pod redakcją geografa i historyka
Jana Neumańskiego) oraz „Relata refero”. Zasnęła pism
pijarskich było skierowanie polskiej prasy na nowe drogi.

W dobie, gdy wyższe sfery społeczeństwa wstydziły się pol-
skiego języka, a królowie niemal zupełnie nie znali języka
swych poddanych, wydawanie gazet polskich było rzeczą
niezwykłą śmiałą. Inicjatywa Neumańskiego spotkała się
zresztą z żywym odzewem społeczeństwa, wobec czego
oba pisma zakorzeniały się na stałe, zmieniając tylko ty-
tuły. Odtąd też datuje się rozwój polskiej prasy periodycz-
nej. Ale o tym następnym razem.

Była ciemna, wietrzna i wilgotna
noc listopadowa 1830 roku. Warszawa
przygotowywała się do spoczynku.
Gdy jedni szukali wytchnienia w do-
mowym zaciszu, inni podążali szumnie
i stroinnie do teatrów, inni jeszcze,
a zwłaszcza młodzież szukała rozrywki
w modnych kawiarniach. Była jednak
wśród mieszkających stolicy grupa lu-
dzi, dla których zbliżający się wie-
czór bynajmniej nie był okresem spo-
czynek po pracy. Przechodzili oni w
tej chwili cały brzemienisty ciężar
powziętych i nieodwołalnych decyzji.
Za chwilę miały ich nazwiska przejść
do historii, a naród polski nie po raz
pierwszy i nie po raz ostatni miał
wejść na drogę zbrojnej walki o swą
przyszłość.

Czekano na znak. Czy episkopów
z niecierpliwością wypatrywały na
warszawskim niebie luty, zwiastują-
cej chwilę rozpoczęcia walki z całym
nienawistnym systemem ucisku car-
skiego. Wreszcie znak się ukazał. Sta-
ry browar na Solcu zapłonął.

Co działo się owej pamiętnej nocy,
powiedzą nam w swych relacjach
uczestnicy owych pamiętnych wyda-
rzeń. Seweryn Goszczyński, autor
„Zamku Kaniowskiego”, tak opisu-
je w swych pamiętnikach noc belweder-
ska:

„Droga nasza szła między Belwede-
rem a Ogrodem Botanicznym. Zadanej
przeszkody na niej, tylko co kilkadzie-
sięć kroków wzdłuż sztachet otaczają-
cych dziedziniec belwederki budka
szklana i przy niej weteran mo-
siewski. Widok tych weteranów
natchnął jednego z nas do zapytania po
moskiewsku, czy w. książę jest w do-
mu. — Jest — odpowiedział weteran.
Na to zapytujący: Będzie miał gości...
Kilku ludzi ze służby w. księcia
stało na podwórzu przed pałacem,
kiedyś upadł w bramę. Na okrzyk
nasz rzucili się natychmiast do głów-
nych drzwi wchodowych i chcieli je
zamknąć, ale nie mieli na to dosyć
czasu; razem prawie z nimi byliśmy
u drzwi przez pół zamkniętych, któ-
re się wnet całkiem otwarły pod na-

szym naparciem i zostawiły nam
swobodne wejście, ale jak do pustki.
Przebiegliśmy pędem, z łoskotem, dół
i pierwsze piętro i nigdzie w. księcia,
zniknął nam — pustka zupełna — tyl-
ko w przedpokoju sali audiencyjnej
niektórzy ci ludzie kryjący się za
drzwiami. Był to wiceprezydent mia-
sta, Lubowidzi. Rzucono się ku niemu:
dotknęło go kilka bagnatów,
upadł na posadzkę z rękami kilku
ram, ale żadna nie była śmiertelna...
Przy moście Sobieskiego zaczęli-
my się ze Szkołą Podchorążych.

Wkręciliśmy nareszcie na Nowy
Świat. Była to część miasta zamiesz-
kana najwięcej przez wyższych ofice-
rów i urzędników moskiewskich.
Weszliśmy jakby w pustkę, jakby w

atmosferę grobu. Żadnego ruchu,
żadnego życia, domy pozamykane. Na
próżno wołamy: do broni! bijemy we
drzwi i okienne kolbami karabinów,
żaden głos, żaden ruch życia nie od-
powiada. Smutek, oburzenie, w końcu
pewna wściekłość opanowuje nasz od-
dział. W takim usposobieniu podcho-
dzących wpadł pierwszy w ich ręce je-
nerał Trebicki. Mimo, że powiedział
im dokąd idzie (do w. księcia), wi-
dzieli w nim tylko złośliwego żołnie-
rza, zaczęli więc od łagodnego wezwa-
nia, aby ich prowadził dalej. Trebicki
na to odpowiedział nie tylko odrzu-
ceniem ich wezwania, ale najsuro-
wizmi pogroźkami, jeżeli nie złożą na-
tychmiast broni i nie zdadzą się za
jego pośrednictwem na łaskę cesarze-
wicz. Podchorążowie zdołali jeszcze
pohamować się, tylko otoczyli go
 eskortą i prowadzili z sobą dalej. Do-

chodziliśmy do palacu namiestnika;
kiedy nam zajął Hauke, minister
wojny, mając obok siebie swego szefa
sztabu Mieczysława, a za sobą
jen. Rautenstraucha. Chciał on prze-
razić nas ostrym oddechem, ale
Mieczysław dobył pistoletu i strze-
liwszy w tłum, ranił w nogę jedno-
go z podchorążych; w mgnieniu oka
już ich nie było na koniach, a dwa
trupie leżały na bruku. Rautenstrauch
zaraz po strzale Mieczysława zwró-
cił się co prędzej w ulicę Trebacką
i zniknął.

Z Krakowskiego Przedmieścia wzię-
liśmy drogę ulicą Wierzbową. Zatrzy-
mano się tam na chwilę i próbowano
jeszcze raz obudzić polskie czucie w
Trebackim. Trebicki odpowiedział z

zefą Dobrowolskiego. W salonie szko-
ły podchorążych odbywała się wtem-
czas lekcja taktyki. Dwa wspomnia-
ni oficerowie rozbroili rosyjskich
sztyldwachów. Wbiegłszy do sali za-
wołalem na dziedziniec: „Pola-
cy! Wybiła godzina zemsty. Dziś
umrze lub zwycięży! Trzeba! Idźmy,
a pierś waszą niech będą Termopila-
mi dla wrogów”. Na tę mowę i z da-
lał grzmący odgłos: do broni! do broni!
młodzież porwała karabiny, nabila
je i pędem błyskawicy poskoczyła za
dowódcą. Było nas stu sześćdziesięciu
kilk. Zmierzaaliśmy ulicą prowa-
dzącą do koszar trzech pułków jazdy
rosyjskiej...

Działania owej pamiętnej nocy li-
stopadowej zakończyły się zdobyciem
Arsenału. Pisze o tym m. in. w swoich
pamiętnikach kpt. Józef Patelski:
„Za chwilę byliśmy już pod Arse-
nałem. Ulice, otaczające dawną zbro-
jownię Władysława IV, zapchane by-
ły tłumami ludu i różnymi oddziałami
wojska, które witały nas serdecz-
nymi okrzykami radości i uwielbie-
nia.

Ważono dębową bramę zbrojowni, a
nie mogąc dać jej rady, wylamano
kratę w oknach. Janusz Woroniec
z kominiarskim wdał się pierwszy
tą drogą do Arsenału, za nim wielu
innych i zaraz poczęto wyrzucać broń
na ulicę. Seisk, łok i krzyk stały się
potworne. Prześliczne sale zbrojow-
ni, które mieściły 36.000 sztuk broni
palnej, a 11.000 szabel, najgłośniejsze
ulożone, wkrótce były wypłócone.
Broń rozchwytywano i unoszono na
wszystkie strony, w czym pomagali
bardzo kobiety, z najniższej warstwy
społeczeństwa pochodzące: a gdy
odszukano skalki i nieco prochu,
strzelanina na wiat rozpoczęła się
na szeroka skalę.

Rola nasza, jako autorów powsta-
nia, z chwilą zdobycia Arsenału była
skończoną, odtąd byliśmy tylko
jednym płonem na szachownicy rew-
olucyjnej”.

Wracając do sprawy
skarbu na dzień jeziora
trzeba tu dodać, że wszy-
stkie dotychczasowe pró-
by wydobyć go nie
daly rezultatu (nie licząc
skrzyń z fałszywymi
banknotami), a nawet —
bywało — kończyły się
tragicznie. Gdy na przy-
kład niedługo po zakoń-
czeniu wojny flota ame-
rykańska podjęła próbę
zbudowania dna, jeden z
nurków zatonął, a dru-
giego w stanie zupełnego
wyczerpania ledwo wydo-
byto. Powodem tych wv-
palków była zalegająca
na dnie jeziora warstwa
spłątanych drzew. Dal-
szych prób Amerykanie
poniechali. Dziś sprawa
jest o tyle łatwiejsza, że
do badania dna można
użyć kamer telewizyj-
nych. Tym sposobem w
ubiegłym roku posłużyli
się Niemcy, którzy od-
kryli skrzynie ze sfałsz-
kowanymi funtami. Z ja-
kichś nie wyjaśnionych
przyczyn i oni zaprzesta-
li dalszych poszukiwań.
Może dwie znalezione
skrzynie tajnych doku-
mentów uzmysłowiły im,
 że mogłoby znaleźć... zbyt
wiele?

Wracając do sprawy
skarbu na dzień jeziora
trzeba tu dodać, że wszy-
stkie dotychczasowe pró-
by wydobyć go nie
daly rezultatu (nie licząc
skrzyń z fałszywymi
banknotami), a nawet —
bywało — kończyły się
tragicznie. Gdy na przy-
kład niedługo po zakoń-
czeniu wojny flota ame-
rykańska podjęła próbę
zbudowania dna, jeden z
nurków zatonął, a dru-
giego w stanie zupełnego
wyczerpania ledwo wydo-
byto. Powodem tych wv-
palków była zalegająca
na dnie jeziora warstwa
spłątanych drzew. Dal-
szych prób Amerykanie
poniechali. Dziś sprawa
jest o tyle łatwiejsza, że
do badania dna można
użyć kamer telewizyj-
nych. Tym sposobem w
ubiegłym roku posłużyli
się Niemcy, którzy od-
kryli skrzynie ze sfałsz-
kowanymi funtami. Z ja-
kichś nie wyjaśnionych
przyczyn i oni zaprzesta-
li dalszych poszukiwań.
Może dwie znalezione
skrzynie tajnych doku-
mentów uzmysłowiły im,
 że mogłoby znaleźć... zbyt
wiele?

Ważono dębową bramę zbrojowni, a
nie mogąc dać jej rady, wylamano
kratę w oknach. Janusz Woroniec
z kominiarskim wdał się pierwszy
tą drogą do Arsenału, za nim wielu
innych i zaraz poczęto wyrzucać broń
na ulicę. Seisk, łok i krzyk stały się
potworne. Prześliczne sale zbrojow-
ni, które mieściły 36.000 sztuk broni
palnej, a 11.000 szabel, najgłośniejsze
ulożone, wkrótce były wypłócone.
Broń rozchwytywano i unoszono na
wszystkie strony, w czym pomagali
bardzo kobiety, z najniższej warstwy
społeczeństwa pochodzące: a gdy
odszukano skalki i nieco prochu,
strzelanina na wiat rozpoczęła się
na szeroka skalę.

Rola nasza, jako autorów powsta-
nia, z chwilą zdobycia Arsenału była
skończoną, odtąd byliśmy tylko
jednym płonem na szachownicy rew-
olucyjnej”.

(Zebrał i podał do druku F. L.)

Nie ma miejsca dla Skarbników

(Dokończenie ze str. 3)

gom we wsłuchiwanie się w
„mowę” kopalni, która trza-
skiem sygnalizowała tapnie-
cie. Przeklinać wreszcie —
to rzecz najstraszniejsza. Ilek-
ceważenie, beczelne wyzyski-
wanie sił przyrody, które po-
trafia się mścić.

Wielu „widziało” Skarbnika.
Ubrany był w strój gór-
niczy, miał kilofek i lampę,
długą brodę i był olbrzym.
Czasem przybierał postać za-
by, myszy czy pajaka. Jego
pojawienie się sygnalizowało
zawsze nadchodzące niebez-
pieczeństwo.

„Współcześni widzą w micie
Skarbnika „kodyfikację” ów-
czesnych przepisów bezpie-
czeństwa pracy, o które gór-
nik musiał dbać sam, widząc
też stróża górniczej moral-
ności, której główną zasadą
było koleżeństwo, obowiązek
niesienia pomocy towarzy-
szom”. Tak tłumaczył mi zna-
ny śląski etnograf, prof. Jó-
zef Ligęza.

Aż kiedyś „Barburka” ze-
szła do podziemi i uwinia
Skarbnika. Bo okazało się,
 że był on pokutującym du-
chem skapca-bogacza. W ten
sposób racjonalistycznie na-
strojona brać górnicza rozpra-
wia się z mitem, gdy przestał
już być potrzebny. Bo do
podziemi zeszły radiotelefony,
elektryczność, sieć wentyla-
cyjna, które okazały się sku-
teczniejsze niż instynkt górni-
czej samoobrony.

Oto katowicki „Gottwald” —
jedna z najlepszych kopalni
w całym górnictwie węglowym.
3.890 ton dziennego wy-
dobycia. Największa wydaj-
ność ogólna — w ciągu zmia-
ny 1.900 kg węgla na każdego
zatrudnionego w kopalni.

Z inż. Sytniewskim zjeżdża-
my w dół na głębokość 302
metrów. Z szybu wychodzimy
do głównego chodnika, który
wyglądem przypomina raczej
stację metra. Betonowa ob-
udowa, białe ściany, u sufi-
tu rząd lamp jarzeniowych.
Obok nas przebiega elektrycz-
na lokomotywa, ciągnąc wąż
wagonek prosto pod szyb.
Ładowanie windy szybowej —
tzw. „skibu” odbywa się auto-
matycznie. Mechanizm skibu
steruje się sam. Każda wy-
wiezioną na powierzchnię por-
cja węgla odnotowana jest au-
tomatycznie w liczniku na
pulpicie dyspozytora.

Tu, na dole, głos dyspozyto-
ra rozbrzmiewa donośnie z gło-
ników zainstalowanych co kilka
nastów metrów. W razie wypad-
ku można natychmiast zawiado-
mić „góre” przez mikrofon.
I gdzież tu miejsce dla cie-
bie — Skarbnika?

Po wybraniu całego pokładu



Wszędzie przyjdzie „zamułka”

zasypie się chodnik nie zosła-
wiając żadnego ślepego kory-
tarza. Gdzie się ukryjesz, do-
brzy duchu kopalni, może w
głównym chodniku, gdzie strza-
są radiotelefony i jarzeniów-
ki?

I dziś jednak węgiel broni
swoich praw. Grazi zawsze po-
żarem, wybuchem gazu, zawa-
leniem. Górnik i dziś musi
umieć bronić się przed niebez-
pieczeństwem. Młodzi nie zaw-
sze to potrafili. Lekceważą czę-
sto nie tylko bąkanie starych
ale i przepisy skarbnikowych
tradycji.

Wracamy ze ściany głównym
chodnikiem „Gottwalda”. Za-
trzymuje nas nadgórnik. Chce
sprawdzić godzinę. Wyciąga z
kieszeni „cebulę”, nastawia
czas, „To prezent barburko-
wy” — wyjaśnia.

W „Barburkę” zbiorą się w
cechowni wszystkie jubilatki,
ci co przepracowali pod ziemią
25, 35 i 40 lat. Spożyją wspólnie

ny posiłek. 25-latkowie otrzy-
mają zgodnie z tradycją kie-
szonkowe Doxy, jak nasz nad-
górnik przed rokiem. Dla star-
szych — odznaczenia i premie
pieniężne. Wszystko jest prze-
widziane „Kartą Górnika”. Je-
dni wierzą jeszcze w patronkę
nagłej śmierci i modlą się do
niej przed zjazdem, inni już
nie. Ale dla wszystkich „Bar-
burka” jest dziś wielkim świę-
tem. laickim świętem górnicze-
go stanu.

„Jest nas czterech szwagrow,
wszyscy starzy rębace” — mó-
wi nadgórnik. — Zbierzemy się
u jednego, na którego tym ra-
zem wypada kolej podjąć go-
ści w dniu Barburki. Będą klus-
ki polskie, modra kapusta i
kollet. „Ciortniemy” sobie też
— przecież święto.

JULIAN BRYSZ

TAJEMNICA

(Dokończenie ze str. 3)

waniem skrzyń ze skarbem przeznaczonym do zatopie-
nia czy zagrzebania. I jeszcze ostatnie dni hitlerowskie-
go wladztwa w alpejskim zakątku splamila zbrodnia lu-
dobójstwa: więźniów wymordowano, aby nie wydali
świata ponurych tajemnic Himmlera i Kaltenbrunera.
Kiedy zginęły ostatnie ofiary, Kaltenbrunner, który dla
zyskania czasu, chciał wejść jakimś sposobem w układy
z Amerykanami, postanowił tymczasem ukryć się gdzieś
wraz z częścią zagrabionych łupów. Za powiernika
swych planów wybrał sobie tutejszego gajowego, górala
który miał mu wynaleźć odpowiednie schronienie. Le-
piej wybrać Kaltenbrunner nie mógł: gajowy był jednym
z partyzantów Gaiswinkera i jednocześnie agentem wy-
wiadu angielskiego. Doradził szefowi Gestapo ukryć się
w okolicy górskiego schronu Wildensee. Kaltenbrunner
wyobraził sobie naiwnie, że w kryjówek tej zdoła prze-
trwać najcięższy okres, a potem umknąć i — zapewne
ze zmienionym nazwiskiem, a może i twarzą — powró-
cić na łono cywilizacji. Nie udało mu się to tak łatwo
jak Eichmannowi. Nakrył go patrol amerykański i areszt-
ował. Gdzie jednak został ukryty jego „prywatny”,
„podstępny” skarb, zapewne niezmiernie wartości-
ny? Jakis związek z tą sprawą miała zapewne tajemnica
tragedia, która rozegrała się tu przed kilku laty. Pew-
nego dnia z małego polany koło Aussee wystartował w nie-
znanym kierunku mały samolot przybyły tu z Berlina,
unosząc z sobą — jak głosi wieść — ładunek złota. Sa-
molot rozbił się wśród skał, właśnie w pobliżu kryjó-
wki Kaltenbrunera koło Wildensee, gdzie odnaleziono je-
go szczątki. Z załogi samolotu — ani śladu.

Następnie wiosną przybyło w tę okolicę trzech tury-
stów z ciężkimi plecakami. Mówili, że wybierają się na
dłuższą wycieczkę nad Alpy. Wyruszyli mimo szaleją-
cej śnieżycy. Wdróżyli z nich tylko jeden, oświadczył,
 że zmienił drogę. Jego koledzy nie powrócili nigdy. W
kilka miesięcy później grupa skautów znalazła ich
zmarznięte ciała w wykutym w śniegu schronie wśród
licznych śladów krwi.

Jak do tej pory nie natrafiono na ślady „prywatne-
go” skarbu Kaltenbrunera. Gaiswinkler, znający do-
kładnie teren, wierzy, iż jest on nadal tam, gdzie pier-
wotnie został ukryty. Wskazywałby też na to słowa sa-
mego Kaltenbrunera, który tuż przed egzekucją w No-
rymbierdzie powiedział do żony: „Znajdziesz dużo go-
tówki. Spytaj Hoettla, on ci pomoże”. Major SS Hoettl,
obecnie nauczyciel, był w czasie wojny na usługach
aliantów. Nie też nie mógł on pomóc Kaltenbrun-
erowi. Natomiast wyjaśnił

Wracając do sprawy
skarbu na dzień jeziora
trzeba tu dodać, że wszy-
stkie dotychczasowe pró-
by wydobyć go nie
daly rezultatu (nie licząc
skrzyń z fałszywymi
banknotami), a nawet —
bywało — kończyły się
tragicznie. Gdy na przy-
kład niedługo po zakoń-
czeniu wojny flota ame-
rykańska podjęła próbę
zbudowania dna, jeden z
nurków zatonął, a dru-
giego w stanie zupełnego
wyczerpania ledwo wydo-
byto. Powodem tych wv-
palków była zalegająca
na dnie jeziora warstwa
spłątanych drzew. Dal-
szych prób Amerykanie
poniechali. Dziś sprawa
jest o tyle łatwiejsza, że
do badania dna można
użyć kamer telewizyj-
nych. Tym sposobem w
ubiegłym roku posłużyli
się Niemcy, którzy od-
kryli skrzynie ze sfałsz-
kowanymi funtami. Z ja-
kichś nie wyjaśnionych
przyczyn i oni zaprzesta-
li dalszych poszukiwań.
Może dwie znalezione
skrzynie tajnych doku-
mentów uzmysłowiły im,
 że mogłoby znaleźć... zbyt
wiele?

Wracając do sprawy
skarbu na dzień jeziora
trzeba tu dodać, że wszy-
stkie dotychczasowe pró-
by wydobyć go nie
daly rezultatu (nie licząc
skrzyń z fałszywymi
banknotami), a nawet —
bywało — kończyły się
tragicznie. Gdy na przy-
kład niedługo po zakoń-
czeniu wojny flota ame-
rykańska podjęła próbę
zbudowania dna, jeden z
nurków zatonął, a dru-
giego w stanie zupełnego
wyczerpania ledwo wydo-
byto. Powodem tych wv-
palków była zalegająca
na dnie jeziora warstwa
spłątanych drzew. Dal-
szych prób Amerykanie
poniechali. Dziś sprawa
jest o tyle łatwiejsza, że
do badania dna można
użyć kamer telewizyj-
nych. Tym sposobem w
ubiegłym roku posłużyli
się Niemcy, którzy od-
kryli skrzynie ze sfałsz-
kowanymi funtami. Z ja-
kichś nie wyjaśnionych
przyczyn i oni zaprzesta-
li dalszych poszukiwań.
Może dwie znalezione
skrzynie tajnych doku-
mentów uzmysłowiły im,
 że mogłoby znaleźć... zbyt
wiele?

Wracając do sprawy
skarbu na dzień jeziora
trzeba tu dodać, że wszy-
stkie dotychczasowe pró-
by wydobyć go nie
daly rezultatu (nie licząc
skrzyń z fałszywymi
banknotami), a nawet —
bywało — kończyły się
tragicznie. Gdy na przy-
kład niedługo po zakoń-
czeniu wojny flota ame-
rykańska podjęła próbę
zbudowania dna, jeden z
nurków zatonął, a dru-
giego w stanie zupełnego
wyczerpania ledwo wydo-
byto. Powodem tych wv-
palków była zalegająca
na dnie jeziora warstwa
spłątanych drzew. Dal-
szych prób Amerykanie
poniechali. Dziś sprawa
jest o tyle łatwiejsza, że
do badania dna można
użyć kamer telewizyj-
nych. Tym sposobem w
ubiegłym roku posłużyli
się Niemcy, którzy od-
kryli skrzynie ze sfałsz-
kowanymi funtami. Z ja-
kichś nie wyjaśnionych
przyczyn i oni zaprzesta-
li dalszych poszukiwań.
Może dwie znalezione
skrzynie tajnych doku-
mentów uzmysłowiły im,
 że mogłoby znaleźć... zbyt
wiele?

(Zebrał i podał do druku F. L.)

W PAMIĘTNĄ NOC LISTOPADOWĄ

Wkręciliśmy nareszcie na Nowy
Świat. Była to część miasta zamiesz-
kana najwięcej przez wyższych ofice-
rów i urzędników moskiewskich.
Weszliśmy jakby w pustkę, jakby w

atmosferę grobu. Żadnego ruchu,
żadnego życia, domy pozamykane. Na
próżno wołamy: do broni! bijemy we
drzwi i okienne kolbami karabinów,
żaden głos, żaden ruch życia nie od-
powiada. Smutek, oburzenie, w końcu
pewna wściekłość opanowuje nasz od-
dział. W takim usposobieniu podcho-
dzących wpadł pierwszy w ich ręce je-
nerał Trebicki. Mimo, że powiedział
im dokąd idzie (do w. księcia), wi-
dzieli w nim tylko złośliwego żołnie-
rza, zaczęli więc od łagodnego wezwa-
nia, aby ich prowadził dalej. Trebicki
na to odpowiedział nie tylko odrzu-
ceniem ich wezwania, ale najsuro-
wizmi pogroźkami, jeżeli nie złożą na-
tychmiast broni i nie zdadzą się za
jego pośrednictwem na łaskę cesarze-
wicz. Podchorążowie zdołali jeszcze
pohamować się, tylko otoczyli go
 eskortą i prowadzili z sobą dalej. Do-

Ważono dębową bramę zbrojowni, a
nie mogąc dać jej rady, wylamano
kratę w oknach. Janusz Woroniec
z kominiarskim wdał się pierwszy
tą drogą do Arsenału, za nim wielu
innych i zaraz poczęto wyrzucać broń
na ulicę. Seisk, łok i krzyk stały się
potworne. Prześliczne sale zbrojow-
ni, które mieściły 36.000 sztuk broni
palnej, a 11.000 szabel, najgłośniejsze
ulożone, wkrótce były wypłócone.
Broń rozchwytywano i unoszono na
wszystkie strony, w czym pomagali
bardzo kobiety, z najniższej warstwy
społeczeństwa pochodzące: a gdy
odszukano skalki i nieco prochu,
strzelanina na wiat rozpoczęła się
na szeroka skalę.

Rola nasza, jako autorów powsta-
nia, z chwilą zdobycia Arsenału była
skończoną, odtąd byliśmy tylko
jednym płonem na szachownicy rew-
olucyjnej”.



Oto Brigitte Bardot jakiej nie znamy. O tej urodziwej w nowym filmie reżysera Ciorziotti „Przydane pisze” grała filmową „Przedświata. Wpłynął na to niewątpliwie fakt, iż aktorka ta, znana dotychczas głównie ze swych zewnętrznych walorów, wykazała w tym filmie po raz pierwszy duży talent aktorski. Twierdzi się, że wprawdzie, iż jest to główna zaleta filmu, który poświęcił się w całości studiowaniu sposobów przygotowania każdej sceny. Nie które gazety francuskie wizały nawet ostatnią próbę samobójstwa B. B. z szokiem nerwowym. Jakiego doznała ona w wyniku wyczerpującej pracy podczas kręcenia filmu. Na podstawie zamieszczonych odcisków zdjęć można bezspornie stwierdzić, że B. B. ukazuje tutaj zupełnie nowe oblicze. Być może, iż film „Prawda” stanie się początkiem jej prawdziwie aktorskiej kariery.

20.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56”.
22.00 Koncerty i rozrywki w
Wyrk. Ork. Mandolinowy „LRP”.
40 Dia dziej audycja o „Dzi-
nie górnikom”. 10.00 Graja „Górn-
kie orkiestry dete. 10.20 „Sportow
wielkiej na start”. 10.30 Radio-
Magazyn Wojskowy. 11.00 Mu-
zyka dla wszystkich. 11.37 Audy-
cja oświatowa. 11.57 Sygnał czasu
hełna. 12.05 Wiadomości. 12.10
cyklu „Plamy na mapie”. 12.20
koncert Reprezentacyjnego Chó-
ru Związku Zawodowego Górni-
ków Polskich. 12.45 „Zielony Magazyn”. 13.00
Kapelka p. d. F. Dzier-
żewskiego. 13.30 „Gdzieś w po-
cie”. 14.30 „Wzrost i zach-
cie”. 15.00 „Mowa z melodii i
oskosa słuchaczom polskim”.
15.30 Pleśni górnicze i tańce śla-
skie. 15.00 Wiadomości. 16.05 Tygo-
dowi przegląd wydarzeń mie-
stowych. 16.20 „Burzliwa
ba” – słuchowski. 17.10 Muzy-
ka taneczna. 18.05 Radiowa po-
ka młosa. 18.30 „Podwiezo-
cia przy mikrofonie”. 20.00 Ty-
godniowy kraj i na świecie. 20.26
wiadomości. 21.00 „Trzy miasta
pociągów”. 21.50 „Trzy miasta
a” – humoraska. 22.00 „Ciekaw-
na PR p. d. E. Czernego. 23.00
stałnie wiadomości. 23.10 Tańce
y na „Barburke”.

00	Audycja literacka.	11.30	Siu	19
01	Wzrost muzyki ludowej.	11.50	Pro	20
02	Wzrost muzyki ludowej.	11.50	Pro	21
03	Kufce i kufce.	11.57		22
04	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		23
05	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		24
06	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		25
07	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		26
08	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		27
09	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		28
10	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		29
11	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		30
12	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		31
13	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		32
14	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		33
15	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		34
16	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		35
17	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		36
18	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		37
19	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		38
20	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		39
21	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		40
22	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		41
23	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		42
24	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		43
25	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		44
26	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		45
27	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		46
28	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		47
29	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		48
30	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		49
31	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		50
32	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		51
33	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		52
34	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		53
35	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		54
36	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		55
37	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		56
38	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		57
39	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		58
40	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		59
41	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		60
42	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		61
43	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		62
44	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		63
45	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		64
46	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		65
47	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		66
48	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		67
49	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		68
50	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		69
51	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		70
52	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		71
53	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		72
54	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		73
55	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		74
56	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		75
57	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		76
58	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		77
59	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		78
60	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		79
61	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		80
62	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		81
63	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		82
64	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		83
65	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		84
66	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		85
67	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		86
68	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		87
69	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		88
70	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		89
71	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		90
72	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		91
73	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		92
74	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		93
75	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		94
76	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		95
77	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		96
78	Wzrost muzyki ludowej.	11.57		

This image shows a blank, aged, cream-colored page, likely an endpaper or flyleaf of a book. The paper has a slightly textured appearance with some faint smudges and discoloration, characteristic of old paper. The left edge of the page is bound into a dark, possibly black or dark brown, inner cover material. There is no text or other markings on the page.

Zostały wykupione nigdy. Po rozbiorach Prusy i Austria biła na stopie polską niewielką ilość monety zdawkowej. Rząd Królestwa Warszawskiego, rządy państwa pruskiego i mennice w Warszawie i emituje miedziane, srebrne i złote monety do roku 1814. Kongres Wiedeński zapewnił po lakom samorząd narodowy wraz z własnym królowym pieniądzem. W roku 1815 rusza mennica warszawska, biąc monety miedziane, srebrne i złote, umieszczając popiersie cesarza Aleksandra I. W tym czasie Polska jest otoczona dwugrońcami i rublami orzekłymi polskim, krowano walutę na poziomie 1 zł = 0,222 grama czystego złota i w obiegu znówu pojawiła się moneta metalowa mająca już tylko charakter obiegowego znaku pieniężnego.

Tak to mniej więcej wygląda w telegraficznym skrócie tysiącletnia historia monety polskiej, eksponaty które można będzie niedługo obejrzeć na wystawie w Muzeum na Placu Wolności.

umysłowe

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Najwyższy tytuł monarchy. 4. Zastosowanie gwałtu aż do fizycznego zniszczenia prześladowca. 7. Ofiocalnie stwierdzenie wyniku przewidywającego do tychczasowe osiągnięcia w jakiejś dziedzinie, np. w sporcie, produkcji itp. 8. Przewódnik nadawane Amerykanom przez Europejczyków. 9. Duży garniec z dwoma uchami. 12. Wódz Normanów, założyciel państwa angielskiego i pierwszy król Anglii. 13. Róża. 14. Trawa po raz drugi rosnąca na łacie skoszonej. 15. Najwyższy tytuł dostojników w niektórych krajach Wschodu muzułmańskiego. 15. Porowata myłka z gumy. 17. Reszta pozostała po odcięciu ręki, nogi, palca. 20. Faza spotkania sportowego trwałego określania okres czasu. 23. Blaszka.

W pionie: 1. Wzrost. 2. Wzrost. 3. Wzrost. 4. Wzrost. 5. Wzrost. 6. Wzrost. 7. Wzrost. 8. Wzrost. 9. Wzrost. 10. Wzrost. 11. Wzrost. 12. Wzrost. 13. Wzrost. 14. Wzrost. 15. Wzrost. 16. Wzrost. 17. Wzrost. 18. Wzrost. 19. Wzrost. 20. Wzrost. 21. Wzrost. 22. Wzrost. 23. Wzrost. 24. Wzrost. 25. Wzrost. 26. Wzrost. 27. Wzrost. 28. Wzrost. 29. Wzrost. 30. Wzrost. 31. Wzrost. 32. Wzrost. 33. Wzrost. 34. Wzrost. 35. Wzrost. 36. Wzrost. 37. Wzrost. 38. Wzrost. 39. Wzrost. 40. Wzrost. 41. Wzrost. 42. Wzrost. 43. Wzrost. 44. Wzrost. 45. Wzrost. 46. Wzrost. 47. Wzrost. 48. Wzrost. 49. Wzrost. 50. Wzrost. 51. Wzrost. 52. Wzrost. 53. Wzrost. 54. Wzrost. 55. Wzrost. 56. Wzrost. 57. Wzrost. 58. Wzrost. 59. Wzrost. 60. Wzrost. 61. Wzrost. 62. Wzrost. 63. Wzrost. 64. Wzrost. 65. Wzrost. 66. Wzrost. 67. Wzrost. 68. Wzrost. 69. Wzrost. 70. Wzrost. 71. Wzrost. 72. Wzrost. 73. Wzrost. 74. Wzrost. 75. Wzrost. 76. Wzrost. 77. Wzrost. 78. Wzrost. 79. Wzrost. 80. Wzrost. 81. Wzrost. 82. Wzrost. 83. Wzrost. 84. Wzrost. 85. Wzrost. 86. Wzrost. 87. Wzrost. 88. Wzrost. 89. Wzrost. 90. Wzrost. 91. Wzrost. 92. Wzrost. 93. Wzrost. 94. Wzrost. 95. Wzrost. 96. Wzrost. 97. Wzrost. 98. Wzrost. 99. Wzrost. 100. Wzrost. 101. Wzrost. 102. Wzrost. 103. Wzrost. 104. Wzrost. 105. Wzrost. 106. Wzrost. 107. Wzrost. 108. Wzrost. 109. Wzrost. 110. Wzrost. 111. Wzrost. 112. Wzrost. 113. Wzrost. 114. Wzrost. 115. Wzrost. 116. Wzrost. 117. Wzrost. 118. Wzrost. 119. Wzrost. 120. Wzrost. 121. Wzrost. 122. Wzrost. 123. Wzrost. 124. Wzrost. 125. Wzrost. 126. Wzrost. 127. Wzrost. 128. Wzrost. 129. Wzrost. 130. Wzrost. 131. Wzrost. 132. Wzrost. 133. Wzrost. 134. Wzrost. 135. Wzrost. 136. Wzrost. 137. Wzrost. 138. Wzrost. 139. Wzrost. 140. Wzrost. 141. Wzrost. 142. Wzrost. 143. Wzrost. 144. Wzrost. 145. Wzrost. 146. Wzrost. 147. Wzrost. 148. Wzrost. 149. Wzrost. 150. Wzrost. 151. Wzrost. 152. Wzrost. 153. Wzrost. 154. Wzrost. 155. Wzrost. 156. Wzrost. 157. Wzrost. 158. Wzrost. 159. Wzrost. 160. Wzrost. 161. Wzrost. 162. Wzrost. 163. Wzrost. 164. Wzrost. 165. Wzrost. 166. Wzrost. 167. Wzrost. 168. Wzrost. 169. Wzrost. 170. Wzrost. 171. Wzrost. 172. Wzrost. 173. Wzrost. 174. Wzrost. 175. Wzrost. 176. Wzrost. 177. Wzrost. 178. Wzrost. 179. Wzrost. 180. Wzrost. 181. Wzrost. 182. Wzrost. 183. Wzrost. 184. Wzrost. 185. Wzrost. 186. Wzrost. 187. Wzrost. 188. Wzrost. 189. Wzrost. 190. Wzrost. 191. Wzrost. 192. Wzrost. 193. Wzrost. 194. Wzrost. 195. Wzrost. 196. Wzrost. 197. Wzrost. 198. Wzrost. 199. Wzrost. 200. Wzrost. 201. Wzrost. 202. Wzrost. 203. Wzrost. 204. Wzrost. 205. Wzrost. 206. Wzrost. 207. Wzrost. 208. Wzrost. 209. Wzrost. 210. Wzrost. 211. Wzrost. 212. Wzrost. 213. Wzrost. 214. Wzrost. 215. Wzrost. 216. Wzrost. 217. Wzrost. 218. Wzrost. 219. Wzrost. 220. Wzrost. 221. Wzrost. 222. Wzrost. 223. Wzrost. 224. Wzrost. 225. Wzrost. 226. Wzrost. 227. Wzrost. 228. Wzrost. 229. Wzrost. 230. Wzrost. 231. Wzrost. 232. Wzrost. 233. Wzrost. 234. Wzrost. 235. Wzrost. 236. Wzrost. 237. Wzrost. 238. Wzrost. 239. Wzrost. 240. Wzrost. 241. Wzrost. 242. Wzrost. 243. Wzrost. 244. Wzrost. 245. Wzrost. 246. Wzrost. 247. Wzrost. 248. Wzrost. 249. Wzrost. 250. Wzrost. 251. Wzrost. 252. Wzrost. 253. Wzrost. 254. Wzrost. 255. Wzrost. 256. Wzrost. 257. Wzrost. 258. Wzrost. 259. Wzrost. 260. Wzrost. 261. Wzrost. 262. Wzrost. 263. Wzrost. 264. Wzrost. 265. Wzrost. 266. Wzrost. 267. Wzrost. 268. Wzrost. 269. Wzrost. 270. Wzrost. 271. Wzrost. 272. Wzrost. 273. Wzrost. 274. Wzrost. 275. Wzrost. 276. Wzrost. 277. Wzrost. 278. Wzrost. 279. Wzrost. 280. Wzrost. 281. Wzrost. 282. Wzrost. 283. Wzrost. 284. Wzrost. 285. Wzrost. 286. Wzrost. 287. Wzrost. 288. Wzrost. 289. Wzrost. 290. Wzrost. 291. Wzrost. 292. Wzrost. 293. Wzrost. 294. Wzrost. 295. Wzrost. 296. Wzrost. 297. Wzrost. 298. Wzrost. 299. Wzrost. 300. Wzrost. 301. Wzrost. 302. Wzrost. 303. Wzrost. 304. Wzrost. 305. Wzrost. 306. Wzrost. 307. Wzrost. 308. Wzrost. 309. Wzrost. 310. Wzrost. 311. Wzrost. 312. Wzrost. 313. Wzrost. 314. Wzrost. 315. Wzrost. 316. Wzrost. 317. Wzrost. 318. Wzrost. 319. Wzrost. 320. Wzrost. 321. Wzrost. 322. Wzrost. 323. Wzrost. 324. Wzrost. 325. Wzrost. 326. Wzrost. 327. Wzrost. 328. Wzrost. 329. Wzrost. 330. Wzrost. 331. Wzrost. 332. Wzrost. 333. Wzrost. 334. Wzrost. 335. Wzrost. 336. Wzrost. 337. Wzrost. 338. Wzrost. 339. Wzrost. 340. Wzrost. 341. Wzrost. 342. Wzrost. 343. Wzrost. 344. Wzrost. 345. Wzrost. 346. Wzrost. 347. Wzrost. 348. Wzrost. 349. Wzrost. 350. Wzrost. 351. Wzrost. 352. Wzrost. 353. Wzrost. 354. Wzrost. 355. Wzrost. 356. Wzrost. 357. Wzrost. 358. Wzrost. 359. Wzrost. 360. Wzrost. 361. Wzrost. 362. Wzrost. 363. Wzrost. 364. Wzrost. 365. Wzrost. 366. Wzrost. 367. Wzrost. 368. Wzrost. 369. Wzrost. 370. Wzrost. 371. Wzrost. 372. Wzrost. 373. Wzrost. 374. Wzrost. 375. Wzrost. 376. Wzrost. 377. Wzrost. 378. Wzrost. 379. Wzrost. 380. Wzrost. 381. Wzrost. 382. Wzrost. 383. Wzrost. 384. Wzrost. 385. Wzrost. 386. Wzrost. 387. Wzrost. 388. Wzrost. 389. Wzrost. 390. Wzrost. 391. Wzrost. 392. Wzrost. 393. Wzrost. 394. Wzrost. 395. Wzrost. 396. Wzrost. 397. Wzrost. 398. Wzrost. 399. Wzrost. 400. Wzrost. 401. Wzrost. 402. Wzrost. 403. Wzrost. 404. Wzrost. 405. Wzrost. 406. Wzrost. 407. Wzrost. 408. Wzrost. 409. Wzrost. 410. Wzrost. 411. Wzrost. 412. Wzrost. 413. Wzrost. 414. Wzrost. 415. Wzrost. 416. Wzrost. 417. Wzrost. 418. Wzrost. 419. Wzrost. 420. Wzrost. 421. Wzrost. 422. Wzrost. 423. Wzrost. 424. Wzrost. 425. Wzrost. 426. Wzrost. 427. Wzrost. 428. Wzrost. 429. Wzrost. 430. Wzrost. 431. Wzrost. 432. Wzrost. 433. Wzrost. 434. Wzrost. 435. Wzrost. 436. Wz

Poznamy: 1. Najwyższy tytuł monarchy. 4. Zastawowa, tytuł dworski. 6. Fizyczny zniszczenia przełożnika. 7. Ofialnie stwierdzony wynik przewyższający do tychczasowe osiągnięcia w jakości dziełnie, np. w sporcie, produkcji itp. 8. Przewisko nadawane Amerykanom przez Europejczyków. 9. Duży garnek z dwoma uchwytami. 12. Wzrost, manowce, zachęty. 13. Państwa ruskiego i pierwszeństwo dynastii panującej. 13a. Trawa po raz drugi rosnąca na łacie skoszonej. 14. Najwyższy tytuł dostojników w niektórych krajach Wschodu muzułmańskiego. 15. Porowata myślna. 16. Wzrost. 17. Reszta pozostała po oddzieleniu. 18. Wzrost. 19. Faza spotkania sportowego trwająca określony okres czasu. 23. Płaszcz maskarsadowy z kapturem. 24. Wagon z zapasem wody, węgla, smarów przy parowozie kolejowym. 25. Przesada w wywołaniu komednego efektu. 26. Wzrost, ciążka, rozbudowany. 27. Wzrost, ciążka, rozbudowany.

kiej – trójkolory pies z ogonem
trzech żmij, strzegący wejścia
do Hadesu. 3. Człowiek gospodarki
wielkowiej, wędrowna i
wędrowna, wędrowna i
wędrowna. 8. Drzewa niepełne
oddane i oddane. 4. Gęsty,
nieprzebrany las iglasty, rosnący
na bagnistych gruntach Syberii.
5. Północny diabeł mieszkający
na bagnach północnej Syberii.
6. Jedna ze słonecznych.
7. Wysoka temperatura powie-
trza, żar. 10. Oczyszczony trawnik
lub kwietnik. 11. Zwierzę futer-
kowe. 15. Słopen na termome-
try. 16. Słowny, metafizyczny
słownik. 18. Wzrost drapieżny
żyjący w Ameryce Południowej
i Srodkowej. 19. Zwierzę dra-
pieżne z rodziny kotów, żyjące
w pd. Azji. 21. Piękność, краса.
22. Jedzenie zmysłów.

z ubiegłego tygodnia

Poziołmo: 1. Taryfikator. 7. Cymes. 8. Nabab. 9. Nisza. 10. Kancan. 11. Lotka. 14. Dingo. 16. Gawot. 17. Matka. 18. Antykwarnia. Pionowo: 1. Technologia. 2. Reurus. 3. Paska. 4. Kanek. 5. Tabun. 6. Robinsonada. 12. Towot. 13. Antyk. 14. Dumka. 15. Natan.

zwawa w nocy". — Much. 10.15 Gra Sekstet PR. 10.45 Muzyka taneczna. — 19.20 Transmisja międzynarodowego meczu hokejowego. 20.15 Gra Poczniśka. 15-ka Radiowa. 20.30 (E) Koncert Orkiestry LRPR. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.16 Wiadomości sportowe. 21.20 Z w i z a u pracowników kopalni „Gottwald” i „Wesolia”. 22.00 Ogólno-polskie wiadomości sportowe. 22.20 (E) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Tachymy na „Barburke”. 22.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

11.00 Sprawozdanie ze spotkania w kasyjkówce Kobiet AZS AWF (W) → Lech (Poznań) (W)

12.30 Przerwa

13.50 „Śpiewający muskietierowie” film fab. prod. USA (W)

15.00 Niedzielną biesiadą (Łódź program ogólnopolski)

16.40 Program dla dzieci 1) Miś z okienka, 2) Teatrzyk Violinki (W)

17.25 Film z serialu Disneyland pt. „Gooby” sportowcem (W)

18.15 „Podróż do zielonych łąk” — w reż. J. Pina Methlings w wykonaniu Haliny Mikołajskiej, Tuzimacze Jarosła wa Iwaszkiewicza. Reżyser Ludwik Renee (W)

19.00 Dziennik telewizyjny (W)

19.45 Teleturniej „20 pytań” (W)

Klub: „Ludzie KPP”, 10.15 Jan Brahm: Kwintet klametowy. 10.30 „Porady praktyczne dla kobiet”. 11.00 „Złotnica gałą” — film. 11.15 Koncert Orkiestry Franciszka Lehara. 11.57 Sygnal czasowy. 12.00 n. st. 12.05 Wiadomości. 12.15 N. N. swojska auto”. 12.30 „Rolniczy kwadrans”. 12.45 Pieśń kina polskiej. 13.00 „Przy lampie wino” — fragment 13.20 Melodie wieńskie. 14.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Gracie mi trabecze”. 14.20 Z twórczości operowej Kompozytorów słowiańskich. 15.00 Komunikat o stanie wod. 15.01 Informacje. 15.05 Program dzieci. 15.10 „U przyjaciół” — aud. si. muz. 15.40 Tańce polskie. 15.00 Wiadomości. 16.05 Tawern. pod Łajką”. 16.30 Śpiewamy pieśń i piosenk. 16.55 Chwila muzyki. 17.00 Dla dzieci słuchow. pt. „Spotkanie”. 17.30 Radyowy poradnik językowy. 17.40 Radiowa skrzynka muzyczna. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Ciotka Katarzyna rozprawia z Panem Bossem” — fragment. 18.25 Radiowy kurs nauki jęz. angielskiego. 18.40 Radioreklama. 19.00 Chwila muzyki. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.20 Mój rytm. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.50 Polskie melodie ludowe. 20.45 „Ze wsi i o wsi”. 21.00 „KX wrzesień muzyczny w Montevideo — r. 1960”. 22.47 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

20.50	1. Koncert Barburkowsy" program rozrywkowy w reżyserii Tadeusza Kańskiego (K)	8.30	Wiadomości. 8.35 Muzyka poranna. 9.35 Gra Poznańska Pięta naska Radiowa. 9.45 „Pała 55". 10.00 Suita baletowa. 10.30 „W Jezioranach". 10.50 Przekręki muzycy ny tygodnia. 11.15 Chwila muzyki. 11.20 (L) Audycja dla wsi. 11.30 Kuchnia Jedkich melodii. 11.45 (L) Repertuar aktualny. 11.57 Smażal, rzącu i, he... 12.05
PONIEDZIAŁEK, 5 GRUDNIA PROGRAM I 9.00 Aud. dla klasy I. 9.30 tym, jak pogodził się leśny krasnoludek z drwalem" — baśń. 9.30 Konk. rozrywkowy. 10.00 Aud. z z...			

DZIENNIK

Czytanie gazety, czy wybranie czasopisma należy do więk-
szości społeczeństwa do na-
wyku. Jedni sięgają po gazetę
dla wiadomości politycznych
inni, by się dowiedzieć „co
słychać w mieście”, jeszcze
inni, by zobaczyć repertuar
kin i teatrów lub wrzeszcze-
by... przejrzeć ogłoszenia. Są
i tacy, co czytają gazetę od
deski do deski lub też intere-
sują się specjalnymi działami
życia gospodarczego, czy kul-
turnego. W każdym razie mo-
żna zaryzykować twierdzenie,
że niemal każdy z nas przy-
najmniej raz dziennie sięga
po gazetę.

Gazeta spełnia jakąś funkcję usługową w stosunku do swego odbiorcy i — jako się już rzekło — dlatego każdy szuka w niej czegoś innego, czegoś, co go interesuje. Ale — nie zawsze to znajduje. Albo dlatego, że nie potrafi szukać albo dlatego, żeśmy nie napisali. Chcemy więc, żeby nasi czytelnicy czytali nas uważnie, żeby nas znali, żeby domagali się od nas tego, co ich interesuje.

Temu zadanu wzajemnego zbliżenia ma służyć m. in. ogólnopolski teleturniej p.n. „Prasa to potęga”. Pytania formułowane są dla uczestników eliminacji tak, byśmy mogli się dowiedzieć, nie tylko w jakim stopniu znają oni historię prasy, ale również jak czytają gazety i czasopisma. Temu też zadanu służyły eliminacje łódzkie, które odbyły się ostatnio w Klubie MPiK. I wykazały one, że z tym biegiącym czytaniem jest nieco słabiej. Jedni uczestnicy eliminacji nie wiedzieli np. jakie są tytuły dodatków niedzielnych gazet łódzkich, inni nie umieli wymienić ani jednego nazwiska publicysty czy felietnisty łódzkiego, nie wiedzieli które gazety obchodziły w tym roku jubileusz 15-lecia, chociaż umieli odpowiedzieć na wiele innych, trudniejszych pytań

Obudziło to sprzeciw naszych wiernych czytelników, którzy znaleźli się na widowni, jako słuchacze. I którzy potem, w naprawdę miłych naszymu dziennikarskiemu sercu listach, pisali o tym do nas. „Pytania były żenująco łatwe, a uczestnicy konkursu nie przygotowani — pisze m. in. p. M. Z. — Ja jestem zwykłym szarym, łodzianinem, a znam doskonale styl i dziedzinę pracy wszystkich pracowników „Dziennika” i innych redak-

Cieszymy się, że są tacy czy-
telnicy i chcemy, aby ich by-
ło jak najwięcej, chcemy, aby
stawiali nam coraz wyższe wy-
magania, aby jak najczęściej
do nas pisali. Mamy nadzieję,
że tak też będzie.

T. WOJ.

mości. 12.15 „Listy ze Śląska“
12.30 Polska melodie ludowa. 12.45
„Wiosna“ kursa radiowa. 13.00
13.00 (L) Liryczna. 13.05 (L)
05 (L) Przerwa. 15.00 Wiadomo-
15.05 Pieśni. 16.00 O słów Mar-
16.05 (L) Onopnickiej. 16.20 Chwila muzy-
16.25 (L) Program dnia. 15.30 Dla
15.35 (L) „Co i jak zmagaj-
15.40 (L) „Trumny“. 15.55 Chwila muzyki. 16.00
16.05 (L) Omówienie programu. 16.05 (L)
16.10 (L) Zespoły instrumentalne. 16.20
16.25 (L) Audycja dla dzieci. 16.35 (L)
16.40 (L) Muzyka rozrywkowa. 16.50 (L)
16.55 (L) „Wszystcy jesteśmy pasażerami“
17.00 (L) „Kąpek melomani“
17.10 (L) Audycja Literacka. 17.45
17.50 (L) Muzyka popularna. 18.00 (L)
18.05 (L) Zdzieniek radiowy. 18.15 (L)
18.20 (L) „Omunkat Toto-Lotka i radiore-
18.25 (L) „Muzyka i aktualności“.
18.30 (L) Audycja aktualna. 19.00 Wi-
19.05 (L) „Mosi“. 19.05 (L) „Mosi“
19.10 (L) „Mosi“
19.15 (L) „Mosi“
19.20 (L) „Mosi“
19.25 (L) „Mosi“
19.30 (L) „Mosi“
19.35 (L) „Mosi“
19.40 (L) „Mosi“
19.45 (L) „Mosi“
19.50 (L) „Mosi“
19.55 (L) „Mosi“
20.00 (L) „Mosi“
20.05 (L) „Mosi“
20.10 (L) „Mosi“
20.15 (L) „Mosi“
20.20 (L) „Mosi“
20.25 (L) „Mosi“
20.30 (L) „Mosi“
20.35 (L) „Mosi“
20.40 (L) „Mosi“
20.45 (L) „Mosi“
20.50 (L) „Mosi“
20.55 (L) „Mosi“
21.00 (L) „Mosi“
21.05 (L) „Mosi“
21.10 (L) „Mosi“
21.15 (L) „Mosi“
21.20 (L) „Mosi“
21.25 (L) „Mosi“
21.30 (L) „Mosi“
21.35 (L) „Mosi“
21.40 (L) „Mosi“
21.45 (L) „Mosi“
21.50 (L) „Mosi“
21.55 (L) „Mosi“
22.00 (L) „Mosi“
22.05 (L) „Mosi“
22.10 (L) „Mosi“
22.15 (L) „Mosi“
22.20 (L) „Mosi“
22.25 (L) „Mosi“
22.30 (L) „Mosi“
22.35 (L) „Mosi“
22.40 (L) „Mosi“
22.45 (L) „Mosi“
22.50 (L) „Mosi“
22.55 (L) „Mosi“
23.00 (L) „Mosi“
23.05 (L) „Mosi“
23.10 (L) „Mosi“
23.15 (L) „Mosi“
23.20 (L) „Mosi“
23.25 (L) „Mosi“
23.30 (L) „Mosi“
23.35 (L) „Mosi“
23.40 (L) „Mosi“
23.45 (L) „Mosi“
23.50 (L) „Mosi“
23.55 (L) „Mosi“
24.00 (L) „Mosi“
24.05 (L) „Mosi“
24.10 (L) „Mosi“
24.15 (L) „Mosi“
24.20 (L) „Mosi“
24.25 (L) „Mosi“
24.30 (L) „Mosi“
24.35 (L) „Mosi“
24.40 (L) „Mosi“
24.45 (L) „Mosi“
24.50 (L) „Mosi“
24.55 (L) „Mosi“
25.00 (L) „Mosi“
25.05 (L) „Mosi“
25.10 (L) „Mosi“
25.15 (L) „Mosi“
25.20 (L) „Mosi“
25.25 (L) „Mosi“
25.30 (L) „Mosi“
25.35 (L) „Mosi“
25.40 (L) „Mosi“
25.45 (L) „Mosi“
25.50 (L) „Mosi“
25.55 (L) „Mosi“
26.00 (L) „Mosi“
26.05 (L) „Mosi“
26.10 (L) „Mosi“
26.15 (L) „Mosi“
26.20 (L) „Mosi“
26.25 (L) „Mosi“
26.30 (L) „Mosi“
26.35 (L) „Mosi“
26.40 (L) „Mosi“
26.45 (L) „Mosi“
26.50 (L) „Mosi“
26.55 (L) „Mosi“
27.00 (L) „Mosi“
27.05 (L) „Mosi“
27.10 (L) „Mosi“
27.15 (L) „Mosi“
27.20 (L) „Mosi“
27.25 (L) „Mosi“
27.30 (L) „Mosi“
27.35 (L) „Mosi“
27.40 (L) „Mosi“
27.45 (L) „Mosi“
27.50 (L) „Mosi“
27.55 (L) „Mosi“
28.00 (L) „Mosi“
28.05 (L) „Mosi“
28.10 (L) „Mosi“
28.15 (L) „Mosi“
28.20 (L) „Mosi“
28.25 (L) „Mosi“
28.30 (L) „Mosi“
28.35 (L) „Mosi“
28.40 (L) „Mosi“
28.45 (L) „Mosi“
28.50 (L) „Mosi“
28.55 (L) „Mosi“
29.00 (L) „Mosi“
29.05 (L) „Mosi“
29.10 (L) „Mosi“
29.15 (L) „Mosi“
29.20 (L) „Mosi“
29.25 (L) „Mosi“
29.30 (L) „Mosi“
29.35 (L) „Mosi“
29.40 (L) „Mosi“
29.45 (L) „Mosi“
29.50 (L) „Mosi“
29.55 (L) „Mosi“
30.00 (L) „Mosi“
30.05 (L) „Mosi“
30.10 (L) „Mosi“
30.15 (L) „Mosi“
30.20 (L) „Mosi“
30.25 (L) „Mosi“
30.30 (L) „Mosi“
30.35 (L) „Mosi“
30.40 (L) „Mosi“
30.45 (L) „Mosi“
30.50 (L) „Mosi“
30.55 (L) „Mosi“
31.00 (L) „Mosi“
31.05 (L) „Mosi“
31.10 (L) „Mosi“
31.15 (L) „Mosi“
31.20 (L) „Mosi“
31.25 (L) „Mosi“
31.30 (L) „Mosi“
31.35 (L) „Mosi“
31.40 (L) „Mosi“
31.45 (L) „Mosi“
31.50 (L) „Mosi“
31.55 (L) „Mosi“
32.00 (L) „Mosi“
32.05 (L) „Mosi“
32.10 (L) „Mosi“
32.15 (L) „Mosi“
32.20 (L) „Mosi“
32.25 (L) „Mosi“
32.30 (L) „Mosi“
32.35 (L) „Mosi“
32.40 (L) „Mosi“
32.45 (L) „Mosi“
32.50 (L) „Mosi“
32.55 (L) „Mosi“
33.00 (L) „Mosi“
33.05 (L) „Mosi“
33.10 (L) „Mosi“
33.15 (L) „Mosi“
33.20 (L) „Mosi“
33.25 (L) „Mosi“
33.30 (L) „Mosi“
33.35 (L) „Mosi“
33.40 (L) „Mosi“
33.45 (L) „Mosi“
33.50 (L) „Mosi“
33.55 (L) „Mosi“
34.00 (L) „Mosi“
34.05 (L) „Mosi“
34.10 (L) „Mosi“
34.15 (L) „Mosi“
34.20 (L) „Mosi“
34.25 (L) „Mosi“
34.30 (L) „Mosi“
34.35 (L) „Mosi“
34.40 (L) „Mosi“
34.45 (L) „Mosi“
34.50 (L) „Mosi“
34.55 (L) „Mosi“
35.00 (L) „Mosi“
35.05 (L) „Mosi“
35.10 (L) „Mosi“
35.15 (L) „Mosi“
35.20 (L) „Mosi“
35.25 (L) „Mosi“
35.30 (L) „Mosi“
35.35 (L) „Mosi“
35.40 (L) „Mosi“
35.45 (L) „Mosi“
35.50 (L) „Mosi“
35.55 (L) „Mosi“
36.00 (L) „Mosi“
36.05 (L) „Mosi“
36.10 (L) „Mosi“
36.15 (L) „Mosi“
36.20 (L) „Mosi“
36.25 (L) „Mosi“
36.30 (L) „Mosi“
36.35 (L) „Mosi“
36.40 (L) „Mosi“
36.45 (L) „Mosi“
36.50 (L) „Mosi“
36.55 (L) „Mosi“
37.00 (L) „Mosi“
37.05 (L) „Mosi“
37.10 (L) „Mosi“
37.15 (L) „Mosi“
37.20 (L) „Mosi“
37.25 (L) „Mosi“
37.30 (L) „Mosi“
37.35 (L) „Mosi“
37.40 (L) „Mosi“
37.45 (L) „Mosi“
37.50 (L) „Mosi“
37.55 (L) „Mosi“
38.00 (L) „Mosi“
38.05 (L) „Mosi“
38.10 (L) „Mosi“
38.15 (L) „Mosi“
38.20 (L) „Mosi“
38.25 (L) „Mosi“
38.30 (L) „Mosi“
38.35 (L) „Mosi“
38.40 (L) „Mosi“
38.45 (L) „Mosi“
38.50 (L) „Mosi“
38.55 (L) „Mosi“

Program tygodnia (Ł)
30 Wszystkie dni tygodnia (Ł)
35 „Eureka” — magazyn pop-
30 rektowy (W)
35 Rozmowa o książkach (W)
35 „Ich druga młodość” — re-
30 portaż (W)
35 „Złotnik telewizyjny” (W)
30 Robert Schuman i Klara
Wied: — widowisko słowo-
35 muzyczne (Ł — ogólnop.)
35 Tele-Echo (W)
35 „Bohaterka dnia” — film
fab. prod. włoskiej dowc. od
lat 16 (W)

LÓDZKI nr 289 (4364) 5

POD TYM TYTUŁEM ZNAJDNIECIE INTERESUJĄCE INFORMACJE O CIEKAWYCH OBRĘDACH, NIEWZYLKICH OBYCZAJACH, O DZIWAČNYCH PRZESĄDACH I WIERZENIACH, JAKIE DO DZIS JESZCZE PRZERWALY WŚROD RÓŻNYCH LUDÓW. W RUBRYCE TĘJ OKAZUJĄC SIĘ BĘDĄ RÓWNIŻ CIEKAWE DOSTĘPNE LICZNE PLEMIONA ZAMIESZKAJĄCYCH ROZLEGŁE TERENY AUSTRALII, AZJI, CZY AFRYKI

W początkach wieku XIV mongolska ludność Nepalu została podbita przez Gurków, wojownicze plemię hinduskie, które wyznajac braminizm i nie mogąc stawić czoła przeważającym siłom wojującego islamu, schroniło się aż tutaj. Odcinał nad białymi i czarnymi, bądź też wyznawcami buddyzmu, Mażurci poczela się uważać za hegemona zdobywców. Z czasem jednak wyznawcy napływowych wyznań zaczęli czcić obok swych bóstw i proroków także i starodawnego Bodisattwę Mażurci, który — jak głosi legenda — uczynił nepalskie doliny, wciążnie pomiędzy himalajskie łańcuchy gór, najżyźniejszymi na ziemi i rozsiadł dokoła radość i szczęśliwość.

I rzeczywiście lud nepalski w przeciwieństwie na przykład do ludów hinduskich odznacza się humorem i radością życia. W okresie wedy wydawało się, że braminizm, szerzony przez bonzów Gurków, opamiętuje cały Nepal, powstał zwyczaj, że 8-letnie dziewczęta oddawano do świątyni, gdzie symbolicznie zaślubiano je z kwiatami „bitwa”. Po zaślubinach kwiat, symbolizujący małżonka, wrzucano do wody. Kwiat porywał nurt rzeki — znaczyło to „małżonkę odpłynął”, zatrzymawszy się gdzieś daleko żyje dalej! A za przypuszczenia kasty nie może ciągle żyć samotnie, powinność wziąć sobie kogoś z wyższej kasty — oczywiste, dopiero wtedy, gdy osiągnie wiek dojrzałości. W praktyce odbywało się to w ten sposób, że rodzice panny na wydaniu, przyszykowszyp odpowiedni posag, wydawali ją za mąż za podobającego się jej młodzieńca. Jeśli pomiędzy parami trwała obopólna miłość, mąż i żona żyli długo, trwale, lecz jeśli żona zakochała się w innym mężczyźnie, mogła od męża swobodnie odejść, włożywszy mu przedtem

— 12 —

Zasłabłszy z kłatem, miałby jednak jeszcze inne, o wiele ważniejsze znaczenie, chroniłby mianowicie wdowę przed meczekną śmiercią na, na którym musiałaby stanąć podług spalenych zwłok, podczas locz przezeń znany ma być jeno kochanikiem, podczas gdy mąż-kwiat gdzieś żyje, tylko nie wraca.

Nepalskim braminem tak ten wybieg przypadł do gustu, że 102 nie naderżał na całopalenie wdowy i obydwaj ten przedmiot, który wzięli za dowód, że obywatel pozostawia przez poświęcenie meżowi na dożka dwu orzechów betelu.

Niebożycielcy w nasampród należy kazać kregosup
i uozyc go w tel pozycyl, w szczonej szczonej noworodok
nieznieznie, w szczonej zwloki zawia rodzina, w biale
podzielniki transportu jest najczesciej w nasadziwo jak
klosz klasztoru budzyskiego.

W ciągu 7 tygodni przy nieboższczyku, któremu nałożono na głowę koronę o 5 rzeźbionych końcach i którego ułożono na ziemi poza białym parawanem, dniem i nocą czuwała lamowie. Obok nieustannie ponie ogień — w jego płomienie co pewien czas wrzuca jeden z lamów garść jęczmienia, zmieszanego z masłem, cukrem, zaprawami korzeniowymi i trocinami z drzewa sandałowego, albowiem „dusza ludzka zanim osiągnie niebo, może się poprychać tylko zro-

Wreszcie nadchodzi dzień palenia zwłok. Od wczesnego ranka aż do zachodu słońca wokół ułożonego stosu drzewa rozlegają się przemiłe, przeraźliwie ostre dźwięki kłótni, śpiewów, głośniejszych i bardziej chorałnych recytacji modlitw, odczytywanych przez łamów z długich i pozłokich pergaminów.

W ten sposób zapłonął stos z ukrytymi wewnątrz zwłokami. Po-
łączenie muzyki, wzmacnia się głos ławów. Po upływie kilku
godzin ze stosu pozostaje trochę węgla, popiołu i resztek
kości. W końcowej fazie ceremonii następuje oczyszczenie
miejsca, na którym spłonął nieboszyk — odbywa się to
przy pomocy zwykłej modły. Z tą chwilą dusza zmarłego
rozpoczyna nową przygodę. W niebie.

Poza tym, najbardziej rozpowszechnionym w Nepalu sposobem zgrzebani umarłych, zachowały się jeszcze inne. Na przykład zwłoki lamów są balsamowane, wystawiane w podwieszonych widok publiczny, a następnie komowane w podziemiach. Wzrosty i ciała zmarłych są wystawiane w publicznych zniknięcie zwłok. Jeśli więc rodzinie nie odpowiada spalanie, nieboższczyka ze względu na koszty (transport do miejsca pochówku) i lamowie też chcą żyć, po prostu ciało zmarłego jest wystawiane publicznie. W Nepalu, jak w Szwajcya też, ze tych, którzy zmarli z powodu długiej choroby,

W niektórych miejscach, gdzie wśród górskich skał
i na szczytach niewielkich płasków, zachował się do
dzis dzień ścieśniony i makabryczny sposób
życia, przenosi zwłoki w pobliże kryjówek wspomnianych
wielkich i małych zwierząt, ciała i kości, miesza z jęczmie-
niem, a następnie roznieca, zalewa z zapałkami i sanda-
lowego, schodzi w dolinę. Ptaki, zwałbione wonnym
zapachem, chłapią na przygotowaną dla nich ucztę
i nieśpiesznie, aż z nieobyczajną niepożataną na-

(Wg „Le mond et la vie“)
Oprac. Cze-Mond

Jeden ze starożytnych klasztorów buddyjskich w Nepalu.

CO KRAJ TO OBYCZAJ ■ CO KRAJ TO OBYCZAJ

This image shows a blank, aged, cream-colored page, likely an endpaper or flyleaf of a book. The paper has a slightly textured appearance with some faint smudges and discoloration, characteristic of old paper. The left edge of the page is bound into a dark, possibly black or dark brown, inner cover material. There is no text or other markings on the page.

Więcej takich wystaw

500 osób przewija się dziennie przez westybul Biblioteki im. Waryńskiego. Skorzystał z tego Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą Dzielnicy Polesie, który w porozumieniu z dyrekcją Biblioteki zorganizował w związku z Dniami Przeciwwirusowymi — aktualną wystawę.

Składa się ona z książek o tematyce, poruszającej sprawę gruźlicy i walki z nią, z różnych periodyków, plansz, sloganów, wykresów itp. Bardzo celowy a i oryginalny jest pomysł demonstrowania mikroskopu, przez który oglądać można laseczki Kocha, przy czym wyśmienite są krótkie prelekcje na temat choroby.

W sumie ekspozycja zestawiona pomysłowo i celowo.

Przedświadczone sygnały

- Pierwszy transport 8 tys. choinek już w Łodzi
- Modne kolorowe drzewka
- Poczta przypomina

Pierwsza partia choinek jest już w Łodzi. Na razie 8 tys. sztuk. Sprzedaż rozpocznie się już od poniedziałku. Następne transporty nadchodzą będą sukcesywnie.

Do przystrojenia choinki potrzebne są ozdoby. Wiele ozdób wykonanych samą tradycyjnym zwyczajem z papieru, bibułki, wydmuszek i malowanych szyszek. Resztę będzie można bez trudu dokupić w sklepach papierniczych lub z zabawkami. W tym roku ukazało się mnóstwo nowości, jak brokatowe gwiazdy, rozmaite bomby, elektryczne świeczniki. Hurt przyręka, że jest w stanie pokryć wszelkie zapotrzebowania dotyczące ozdób choinkowych.

Tylko zimnych ognia nie będzie za wiele.

Na temat „stroju” choinki jeszcze jedno zdanie. W ub. ro-

ku moda choinkowa przewidywała ton srebrno-biały, w tym roku modna jest choinka bardzo kolorowa.

W związku ze zbliżającym się okresem przedświątecznym poczta prosi o wcześniejsze wysyłanie paczek i niezostawianie tej czynności na ostatnie dni. Opakowania paczek powinny być mocne i trwałe aby zawartość nie uległa zniszczeniu, uszkodzeniu lub zagubieniu. Życzenia i pozdrowienia wyrażone w pięciu słowach bez wkleśnięcia podpisu, daty i miejsca nadania można wysłać za opłatą 20 groszy. (Kas.)

10-17 grudnia FESTIWAL FILMÓW Krótkometrażowych

W dniach od 10 do 17 grudnia trwać będzie w Łodzi II Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Festiwal ten zapoczątkowane zostały w ubiegłym roku z inicjatywy redakcji „Głosu Rebotniczego”, z udziałem Centrali Wynajmu Filmów, Centrali Rozpoznawania Filmów Oświatowych i Okręgowego Zarządu Kin, a także Wytwórni Filmów Krótkometrażowych.

Tegoroczny Festiwal różni się od poprzedniego tym, że ze względu na większą ilość filmów, będą one wyświetlane w dwóch kinach: w „Tatrach” (zestawy dla dzieci) i w „Adrii” (dla dorosłych).

Swoją produkcję, przeważnie z ostatniego roku (szczególnie dotyczy to WFO), pokaże pięć wytwórni: Wytwórnia Filmów Oświatowych (w zestawie przeważają filmy z zakresu nauki i techniki), Wytwórnia Filmów Dokumentalnych, Studio Filmów Lalkowych, Studio Miniatur Filmowych i Studio Filmów Rysunkowych.

Dla uczestników Festiwalu przewidziano atrakcję w rodzaju „szczęśliwego kręśla” — uprawniającą do otrzymania biletu do kina, lub lalki. Zorganizowane też będą spotkania z realizatorami wyświetlanych filmów. (w)

Kto chce kręcić... film?

Od kilku już lat w Łódzkim Domu Kultury istnieje Amatorski Klub Filmowy. Skupia on ludzi, którzy interesują się stroną twórczą filmów i sami je realizują. Wszyscy chcą, którzy chcą kręcić filmy w warunkach amatorskich — mogą zgłosić się w Łódzkim Domu Kultury w dniu 1.XII, godz. 18, sala 412.

Dlaczego trzeba czekać przed mięsnymi „SAM”-ami

UCIESZYŁA ŁÓDZIAN WIADOMOŚĆ O OTWARTCIU W NASZYM MIEŚCIE DWOCH MIĘSNYCH SKŁEPÓW SAMO-OBŁUGOWYCH PRZY UL. PRZYSZYSZEWSKIEGO I NA ROGU UL. NARUTOWICZA I WŚCHODNIEJ.

Modernizacja handlu w tej dziedzinie miała na celu ułatwienie klientom nabywania mięsa i przetworów określonego gatunku, estetycznej opakowania, w dowolnych ilościach i porcjach.

Kilkunastodniowa praktyka pracy SAM-ów mięsnych nie wypadła pomyślnie. Okazuje się, że tego rodzaju sklepów jest w Łodzi za mało i w dwu wyżej wspomnianych punktach sprzedaży gromadzą się tak duże ilości klientów, że trzeba było zwrócić uwagę na zabezpieczenie towaru ograniczyć w pewnych godzinach wpuszczanie klientów do sklepu.

Dyrekcja MMH tłumaczy swoje decyzje tym, że gdy do SAM-ów wejdzie zbyt duża ilość nabywców, rosła manka. Personel nie jest bowiem w stanie opłacać sytuacji i całkiem po prostu nie ma możliwości kontroli. Wielu bowiem nieuczciwych klientów — co tu dużo ukrywać — kradnie torebki z mięsem. Kierownicy tych placówek, którzy są odpowiedzialni za towar, nie chcą tej odpowiedzialności brać na siebie. Powstała więc paradoksalna sytuacja. Zamiast ułatwienia przy nabywaniu mięsa w SAM-ach, powstało utrudnienie polegające na tym, że formują się długie kolejki na ulicy i ludzie czekają nieraz

Na szkoły Tysiąclecia

Zuraw i czapla



Uroczą bajkę Brzechwy do czekała się inscenizacji w Szkole nr 156 przy Al. Kościuszki 71. Młodzieżowe kolegium biologiczne złożone z uczniów i uczennic klas piątych, szóstych i siódmych pod kierunkiem pani prof. Marii Rutkowskiej urządziło wieczerkę uroczystą inscenizacją bajek Brzechwy. Dochód w wysokości 270 zł przeznaczono na budowę szkół Tysiąclecia. Podwójne bravo. (k)

Zamiast kwiatów

W dniu wczorajszym odwiedziła naszą redakcję delegacja uczniów i uczennic Szkoły Podstawowej nr 127 (ul. St. Jarcza 63) przekazując na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia sumę 21 262 zł — zamiast kwiatów z okazji imienin kierowniczk tej szkoły p. Barbary Mielnik. (Sk.)

Na karnawał blada buzia i... uśmiech



Pani Lucja Plawska jest przewodniczącą sekcji kulturalno-oświatowej przy ZBoWiD, zleniem drobnej wytwórczości i handlu przy DRN Polesie, a także przewodniczącą komitetu rodzicielskiego Szkoły nr 46. Dziś rozmawiamy jednak z p. Plawską na temat związany z jej zawodem kosmetyczki. Prosimy o informację, jak mają wyglądać czystości i upiększyć swoje buzie, by ładnie wyglądać na zbliżających się karnawałowych zabawach.

Modne są buzie blade, jasne. Stąd makijaż na wieczór najlepiej wygląda na podkładzie, tak zwanym pudrze w płynie. Niestety, do tychczas taki puder otrzymać można wyłącznie w komisach. Obiecała go „Lechia” jeszcze przed Sylwestrem. Może dojdzie słowa. Byłoby świetnie, bo tego rodzaju płyn przykrywa wszystkie defekty skóry, a poza tym nadaje twarzy malowany wygląd z lekkiem tylko naturalnym połyskiem. W świetle buzia wygląda jak porcelanowa.

Modny makijaż kładzie akcent na oczy i usta. Oczy powinny być duże, lekko skośne. Powiększając działają kreseczki biegnące od końca oka ku brwiom (patrz zdjęcie). Brwi dość szerokie, uniesione ku górze, najlepiej przyciemnione kredką w kolorze brązowym lub błękitnym. Szczególnie brunetki „zrobione” na Polu Negri wykładają interesującą z takim błękitnym akcentem. Można również zastosować błękitną lub w kolorze dobranym do sukni pomadkę do powiek. Są już w drogeriach produkcji krajowej. Przy białych policzkach modne są duże usta o barwie koralu lub odcieniu pomarańczy.

Tyle p. Plawska. Nasza jeszcze jedna rada: nie zapominać o uśmiechu. Odmładza on nie mniej, niż właściwy makijaż i to nie tylko na sylwestrowym balu, ale również na co dzień.

(Kas.)

Foto: L. Olejniczak

Poradnia rzeciwgruźlicza

- Zapobiega
- Wykrywa
- Leczy

„Rytm” w akcji

W Zespole Realizatorów Filmowych „Rytm” ukończono już został całkowicie film „O krasnoludkach i sierotce Marysi” w reżyserii Jerzego Szekiera i Konrada Paradowskiego, ze zdjęciami Stanisława Lotha. Film osnuty jest na bajce Marii Konopnickiej i zrealizowany dla uczczenia 50 rocznicy śmierci poetki. Występuje w nim lalki oraz aktorzy: Wojciech Siemion i Małgosia Piekarska, znana nam z „Awantury o Basie” — jako Marysia. Film jest barwny. Wejdzie on na ekrany prawdopodobnie w styczniu.

W tym samym zespole zrealizowane zostały już zdjęcia do współczesnej komedii według scenariusza Jerzego Jurandota — „Mał swojej żony” w reżyserii Stanisława Barei.

Pospiesznym autobusem na ŚWIĘTA do Zakopanego

Wzorem lat ubiegłych, poczynając od 15 grudnia, łódzki „Orbis” uruchamia pospieszne autobusy na trasie Łódź — Kraków — Zakopane. Jeżeli dopisze frekwencja, komunikacja będzie utrzymana przez okres całej zimy.

Luksusowe autokary wyjeżdżają z Łodzi we wtorek, czwartki i soboty o godz. 8 rano, a przybywają do Zakopanego o 16.30. Powrót ze stolicy Tatr w środę, piątek i niedzielę o godz. 11.30, przyjazd do Łodzi około godz. 20.

W ten sposób w dniach najbliższych Łódź otrzyma bezpośrednie połączenie z Zakopanem w godzinach rannych. Autokary te będą oczywiście zabierały podróżnych do Krakowa. (a)

W realizacji znajdują się jeszcze trzy filmy: „Dziś w nocy umrze miasto” w reż. Jana Rybkowskiego, ze zdjęciami Bogusława Lambacha — historia zbombardowania Drezna, „Świadectwo urodzenia” w reż. Stanisława Różewicza, zdjęcia St. Lotha — film o tym, jak dzieci widzą wojnę oraz „Naf-ta” — w reż. Stanisława Le-nartowicza. (w)

Już można zapisać się na wczasy lingwistyczne

Ponieważ wielu naszych czytelników dopytywało się o wczasy lingwistyczne — informujemy, że FWP projektuje zorganizowanie turnusów tego rodzaju wczasów w Łądku Zdroju i Międzygórzu. Odbędzie się one w maju i wrześniu przyszłego roku. Będą to wczasy z językami: rosyjskim, angielskim, niemieckim i francuskim.

Kto reflektuje na wczasy lingwistyczne, powinien jak najwcześniej zapisać się w Wojewódzkim Biurze Skierowań przy ul. Piotrkowskiej 232. Zapisy przyjmują również Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich przy ul. Piotrkowskiej 104.

Z wokandy sądowej

Sprzedat mieszkanie i „przeprowadził się” do... więzienia

Przeprowadził się? Wprawdzie nie z własnej woli, ale za to na dość długi okres. Wyrokem Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi Franciszek Kubiak skazany został na 2 lata pobytu w „miejscu odosobnienia”.

A rzecz zaczęła się całkiem niewinnie. Domek, w którym mieszkał Kubiak (Łódź, ul. Młotowa 5), kiedyś stanowił jego własność, ale w roku 1958 sprzedał go i rozpoczął budowę nowego domu. Ponieważ zbliżał się termin przeprowadzki, Franciszek Kubiak postanowił jeszcze raz zarobić. W tym celu — utrzymując, że jest nadal właścicielem posesji i w ten sposób wprowadzając rozmówców swoich w błąd — sprzedał on w marcu br. nieswoje mieszkanie małżonkom Weronice i Janowi K. za 5.600 zł. Aby jednak móc zamieszkać w „nowo nabytym” domu, małżonkowie K. powinni być zameldowani. Kubiak i na to znajduje radę. Za dodatkowe 1000 zł obiecuje sprawę załatwić.

Do swojego przestępstwa wciąga Janinę-Marianne Grymaszewską, prowadzącą w tym czasie meldunki w rejonie 625 Łódź — Siaromiejska, którą laszcząc się na owe 1000 zł, podejmuje „czynności urzędowe”. Nie doprowadza ich jednak do końca; prawda szybko wychodzi na jaw i J. M. Grymaszewska zasiada obok niefortunnego handlarza na ławie oskarżonych. I tym samym co on wyrokiem skazana zostaje na 1,5 roku więzienia (z zawieszeniem na lat 3) oraz 1 tys. zł grzywny.

Małżonkowie K. zaś będą musieli opuścić nasze miasto i to z portfelem lżejszym o ponad 6 tys. zł.

Taki to zwykle bywa smutny koniec nielegalnych transakcji. (J. A. K.)

Zarząd Dzielnicy TPP-R Łódź-Polesie zawiadamia przez wodniczystych, sekretarzy i skarbników kół TPP-R, że w dniu 5 bm. o godz. 14 odbędzie się na „ada poświęconą omówieniu najbliższych zadań dla kół TPP-R Dzielnicy Polesie. Do nadziei wystąpienie zostanie film radziecki.

W lokalu Klubu Techniki Rakietowej i Astronautyki ZPT (ul. Piotrkowska 53, I piętro), 5 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie, na którym mgr Bogdan Głębko wygłosi od-czyt pt. „Paliwa rakietowe”. Od-czyt ilustrowany będzie filmem astronautycznym. Wstęp wolny.

W Klubie Nauczycielskim (ul. Piotrkowska 137-139) 5 bm. o godz. 19 odbędzie się prelekcja z cyklu „Świat, w którym żyjemy”, na temat „Na arenie politycznej świata”. Prelekcję wygłosi red. Zdzisław Kozłowiec.

Klub Kobiet zawiadamia, że 5 bm. o godz. 18, w lokalu przy ul. A. Struga 1, odbędzie się wieczór literacki. Prelekcje pt. „Ga-briela Zapolska jako człowiek i „Pisarz”, wygłosi Zofia Lorentz.

O polskich obserwacjach astronomicznych. W czasie, kiedy spłynęli i statki kosmiczne krań nad nami, zainteresowanie astronomią jest coraz większe. Tym ciekawsze więc będą dla nas wiadomości o polskich pracach astronomicznych, gdzie się one znajdują, nad czym pracują, w jaki sposób są zaplanowane. O tych sprawach będzie mówił mgr inż. Edward Kował w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18 w dniu 5 bm. godzina 18. Wstęp wolny.

W lokalu Klubu Techniki Rakietowej i Astronautyki ZPT (ul. Piotrkowska 53, I piętro), 5 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie, na którym mgr Bogdan Głębko wygłosi od-czyt pt. „Paliwa rakietowe”. Od-czyt ilustrowany będzie filmem astronautycznym. Wstęp wolny.

Zarząd Dzielnicy TPP-R Łódź-Polesie zawiadamia przez wodniczystych, sekretarzy i skarbników kół TPP-R, że w dniu 5 bm. o godz. 14 odbędzie się na „ada poświęconą omówieniu najbliższych zadań dla kół TPP-R Dzielnicy Polesie. Do nadziei wystąpienie zostanie film radziecki.

W Klubie Nauczycielskim (ul. Piotrkowska 137-139) 5 bm. o godz. 19 odbędzie się prelekcja z cyklu „Świat, w którym żyjemy”, na temat „Na arenie politycznej świata”. Prelekcję wygłosi red. Zdzisław Kozłowiec.

Klub Kobiet zawiadamia, że 5 bm. o godz. 18, w lokalu przy ul. A. Struga 1, odbędzie się wieczór literacki. Prelekcje pt. „Ga-briela Zapolska jako człowiek i „Pisarz”, wygłosi Zofia Lorentz.

O polskich obserwacjach astronomicznych. W czasie, kiedy spłynęli i statki kosmiczne krań nad nami, zainteresowanie astronomią jest coraz większe. Tym ciekawsze więc będą dla nas wiadomości o polskich pracach astronomicznych, gdzie się one znajdują, nad czym pracują, w jaki sposób są zaplanowane. O tych sprawach będzie mówił mgr inż. Edward Kował w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18 w dniu 5 bm. godzina 18. Wstęp wolny.

W lokalu Klubu Techniki Rakietowej i Astronautyki ZPT (ul. Piotrkowska 53, I piętro), 5 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie, na którym mgr Bogdan Głębko wygłosi od-czyt pt. „Paliwa rakietowe”. Od-czyt ilustrowany będzie filmem astronautycznym. Wstęp wolny.

Zarząd Dzielnicy TPP-R Łódź-Polesie zawiadamia przez wodniczystych, sekretarzy i skarbników kół TPP-R, że w dniu 5 bm. o godz. 14 odbędzie się na „ada poświęconą omówieniu najbliższych zadań dla kół TPP-R Dzielnicy Polesie. Do nadziei wystąpienie zostanie film radziecki.

W Klubie Nauczycielskim (ul. Piotrkowska 137-139) 5 bm. o godz. 19 odbędzie się prelekcja z cyklu „Świat, w którym żyjemy”, na temat „Na arenie politycznej świata”. Prelekcję wygłosi red. Zdzisław Kozłowiec.

Klub Kobiet zawiadamia, że 5 bm. o godz. 18, w lokalu przy ul. A. Struga 1, odbędzie się wieczór literacki. Prelekcje pt. „Ga-briela Zapolska jako człowiek i „Pisarz”, wygłosi Zofia Lorentz.

O polskich obserwacjach astronomicznych. W czasie, kiedy spłynęli i statki kosmiczne krań nad nami, zainteresowanie astronomią jest coraz większe. Tym ciekawsze więc będą dla nas wiadomości o polskich pracach astronomicznych, gdzie się one znajdują, nad czym pracują, w jaki sposób są zaplanowane. O tych sprawach będzie mówił mgr inż. Edward Kował w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18 w dniu 5 bm. godzina 18. Wstęp wolny.

W lokalu Klubu Techniki Rakietowej i Astronautyki ZPT (ul. Piotrkowska 53, I piętro), 5 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie, na którym mgr Bogdan Głębko wygłosi od-czyt pt. „Paliwa rakietowe”. Od-czyt ilustrowany będzie filmem astronautycznym. Wstęp wolny.

Zarząd Dzielnicy TPP-R Łódź-Polesie zawiadamia przez wodniczystych, sekretarzy i skarbników kół TPP-R, że w dniu 5 bm. o godz. 14 odbędzie się na „ada poświęconą omówieniu najbliższych zadań dla kół TPP-R Dzielnicy Polesie. Do nadziei wystąpienie zostanie film radziecki.

W Klubie Nauczycielskim (ul. Piotrkowska 137-139) 5 bm. o godz. 19 odbędzie się prelekcja z cyklu „Świat, w którym żyjemy”, na temat „Na arenie politycznej świata”. Prelekcję wygłosi red. Zdzisław Kozłowiec.

Klub Kobiet zawiadamia, że 5 bm. o godz. 18, w lokalu przy ul. A. Struga 1, odbędzie się wieczór literacki. Prelekcje pt. „Ga-briela Zapolska jako człowiek i „Pisarz”, wygłosi Zofia Lorentz.

O polskich obserwacjach astronomicznych. W czasie, kiedy spłynęli i statki kosmiczne krań nad nami, zainteresowanie astronomią jest coraz większe. Tym ciekawsze więc będą dla nas wiadomości o polskich pracach astronomicznych, gdzie się one znajdują, nad czym pracują, w jaki sposób są zaplanowane. O tych sprawach będzie mówił mgr inż. Edward Kował w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18 w dniu 5 bm. godzina 18. Wstęp wolny.

W lokalu Klubu Techniki Rakietowej i Astronautyki ZPT (ul. Piotrkowska 53, I piętro), 5 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie, na którym mgr Bogdan Głębko wygłosi od-czyt pt. „Paliwa rakietowe”. Od-czyt ilustrowany będzie filmem astronautycznym. Wstęp wolny.

Zarząd Dzielnicy TPP-R Łódź-Polesie zawiadamia przez wodniczystych, sekretarzy i skarbników kół TPP-R, że w dniu 5 bm. o godz. 14 odbędzie się na „ada poświęconą omówieniu najbliższych zadań dla kół TPP-R Dzielnicy Polesie. Do nadziei wystąpienie zostanie film radziecki.

W Klubie Nauczycielskim (ul. Piotrkowska 137-139) 5 bm. o godz. 19 odbędzie się prelekcja z cyklu „Świat, w którym żyjemy”, na temat „Na arenie politycznej świata”. Prelekcję wygłosi red. Zdzisław Kozłowiec.

Klub Kobiet zawiadamia, że 5 bm. o godz. 18, w lokalu przy ul. A. Struga 1, odbędzie się wieczór literacki. Prelekcje pt. „Ga-briela Zapolska jako człowiek i „Pisarz”, wygłosi Zofia Lorentz.

O polskich obserwacjach astronomicznych. W czasie, kiedy spłynęli i statki kosmiczne krań nad nami, zainteresowanie astronomią jest coraz większe. Tym ciekawsze więc będą dla nas wiadomości o polskich pracach astronomicznych, gdzie się one znajdują, nad czym pracują, w jaki sposób są zaplanowane. O tych sprawach będzie mówił mgr inż. Edward Kował w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18 w dniu 5 bm. godzina 18. Wstęp wolny.

W lokalu Klubu Techniki Rakietowej i Astronautyki ZPT (ul. Piotrkowska 53, I piętro), 5 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie, na którym mgr Bogdan Głębko wygłosi od-czyt pt. „Paliwa rakietowe”. Od-czyt ilustrowany będzie filmem astronautycznym. Wstęp wolny.

Zarząd Dzielnicy TPP-R Łódź-Polesie zawiadamia przez wodniczystych, sekretarzy i skarbników kół TPP-R, że w dniu 5 bm. o godz. 14 odbędzie się na „ada poświęconą omówieniu najbliższych zadań dla kół TPP-R Dzielnicy Polesie. Do nadziei wystąpienie zostanie film radziecki.

W Klubie Nauczycielskim (ul. Piotrkowska 137-139) 5 bm. o godz. 19 odbędzie się prelekcja z cyklu „Świat, w którym żyjemy”, na temat „Na arenie politycznej świata”. Prelekcję wygłosi red. Zdzisław Kozłowiec.

Klub Kobiet zawiadamia, że 5 bm. o godz. 18, w lokalu przy ul. A. Struga 1, odbędzie się wieczór literacki. Prelekcje pt. „Ga-briela Zapolska jako człowiek i „Pisarz”, wygłosi Zofia Lorentz.

O polskich obserwacjach astronomicznych. W czasie, kiedy spłynęli i statki kosmiczne krań nad nami, zainteresowanie astronomią jest coraz większe. Tym ciekawsze więc będą dla nas wiadomości o polskich pracach astronomicznych, gdzie się one znajdują, nad czym pracują, w jaki sposób są zaplanowane. O tych sprawach będzie mówił mgr inż. Edward Kował w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18 w dniu 5 bm. godzina 18. Wstęp wolny.

W lokalu Klubu Techniki Rakietowej i Astronautyki ZPT (ul. Piotrkowska 53, I piętro), 5 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie, na którym mgr Bogdan Głębko wygłosi od-czyt pt. „Paliwa rakietowe”. Od-czyt ilustrowany będzie filmem astronautycznym. Wstęp wolny.

Zarząd Dzielnicy TPP-R Łódź-Polesie zawiadamia przez wodniczystych, sekretarzy i skarbników kół TPP-R, że w dniu 5 bm. o godz. 14 odbędzie się na „ada poświęconą omówieniu najbliższych zadań dla kół TPP-R Dzielnicy Polesie. Do nadziei wystąpienie zostanie film radziecki.

W Klubie Nauczycielskim (ul. Piotrkowska 137-139) 5 bm. o godz. 19 odbędzie się prelekcja z cyklu „Świat, w którym żyjemy”, na temat „Na arenie politycznej świata”. Prelekcję wygłosi red. Zdzisław Kozłowiec.

Klub Kobiet zawiadamia, że 5 bm. o godz. 18, w lokalu przy ul. A. Struga 1, odbędzie się wieczór literacki. Prelekcje pt. „Ga-briela Zapolska jako człowiek i „Pisarz”, wygłosi Zofia Lorentz.

O polskich obserwacjach astronomicznych. W czasie, kiedy spłynęli i statki kosmiczne krań nad nami, zainteresowanie astronomią jest coraz większe. Tym ciekawsze więc będą dla nas wiadomości o polskich pracach astronomicznych, gdzie się one znajdują, nad czym pracują, w jaki sposób są zaplanowane. O tych sprawach będzie mówił mgr inż. Edward Kował w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18 w dniu 5 bm. godzina 18. Wstęp wolny.

W lokalu Klubu Techniki Rakietowej i Astronautyki ZPT (ul. Piotrkowska 53, I piętro), 5 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie, na którym mgr Bogdan Głębko wygłosi od-czyt pt. „Paliwa rakietowe”. Od-czyt ilustrowany będzie filmem astronautycznym. Wstęp wolny.

Zarząd Dzielnicy TPP-R Łódź-Polesie zawiadamia przez wodniczystych, sekretarzy i skarbników kół TPP-R, że w dniu 5 bm. o godz. 14 odbędzie się na „ada poświęconą omówieniu najbliższych zadań dla kół TPP-R Dzielnicy Polesie. Do nadziei wystąpienie zostanie film radziecki.

W Klubie Nauczycielskim (ul. Piotrkowska 137-139) 5 bm. o godz. 19 odbędzie się prelekcja z cyklu „Świat, w którym żyjemy”, na temat „Na arenie politycznej świata”. Prelekcję wygłosi red. Zdzisław Kozłowiec.

Klub Kobiet zawiadamia, że 5 bm. o godz. 18, w lokalu przy ul. A. Struga 1, odbędzie się wieczór literacki. Prelekcje pt. „Ga-briela Zapolska jako człowiek i „Pisarz”, wygłosi Zofia Lorentz.

O polskich obserwacjach astronomicznych. W czasie, kiedy spłynęli i statki kosmiczne krań nad nami, zainteresowanie astronomią jest coraz większe. Tym ciekawsze więc będą dla nas wiadomości o polskich pracach astronomicznych, gdzie się one znajdują, nad czym pracują, w jaki sposób są zaplanowane. O tych sprawach będzie mówił mgr inż. Edward Kował w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18 w dniu 5 bm. godzina 18. Wstęp wolny.

W lokalu Klubu Techniki Rakietowej i Astronautyki ZPT (ul. Piotrkowska 53, I piętro), 5 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie, na którym mgr Bogdan Głębko wygłosi od-czyt pt. „Paliwa rakietowe”. Od-czyt ilustrowany będzie filmem astronautycznym. Wstęp wolny.

Zarząd Dzielnicy TPP-R Łódź-Polesie zawiadamia przez wodniczystych, sekretarzy i skarbników kół TPP-R, że w dniu 5 bm. o godz. 14 odbędzie się na „ada poświęconą omówieniu najbliższych zadań dla kół TPP-R Dzielnicy Polesie. Do nadziei wystąpienie zostanie film radziecki.

W Klubie Nauczycielskim (ul. Piotrkowska 137-139) 5 bm. o godz. 19 odbędzie się prelekcja z cyklu „Świat, w którym żyjemy”, na temat „Na arenie politycznej świata”. Prelekcję wygłosi red. Zdzisław Kozłowiec.

Klub Kobiet zawiadamia, że 5 bm. o godz. 18, w lokalu przy ul. A. Struga 1, odbędzie się wieczór literacki. Prelekcje pt. „Ga-briela Zapolska jako człowiek i „Pisarz”, wygłosi Zofia Lorentz.

O polskich obserwacjach astronomicznych. W czasie, kiedy spłynęli i statki kosmiczne krań nad nami, zainteresowanie astronomią jest coraz większe. Tym ciekawsze więc będą dla nas wiadomości o polskich pracach astronomicznych, gdzie się one znajdują, nad czym pracują, w jaki sposób są zaplanowane. O tych sprawach będzie mówił mgr inż. Edward Kował w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18 w dniu 5 bm. godzina 18. Wstęp wolny.

W lokalu Klubu Techniki Rakietowej i Astronautyki ZPT (ul. Piotrkowska 53, I piętro), 5 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie, na którym mgr Bogdan Głębko wygłosi od-czyt pt. „Paliwa rakietowe”. Od-czyt ilustrowany będzie filmem astronautycznym. Wstęp wolny.

Zarząd Dzielnicy TPP-R Łódź-Polesie zawiadamia przez wodniczystych, sekretarzy i skarbników kół TPP-R, że w dniu 5 bm. o godz. 14 odbędzie się na „ada poświęconą omówieniu najbliższych zadań dla kół TPP-R Dzielnicy Polesie. Do nadziei wystąpienie zostanie film radziecki.

W Klubie Nauczycielskim (ul. Piotrkowska 137-139) 5 bm. o godz. 19 odbędzie się prelekcja z cyklu „Świat, w którym żyjemy”, na temat „Na arenie politycznej świata”. Prelekcję wygłosi red. Zdzisław Kozłowiec.

Klub Kobiet zawiadamia, że 5 bm. o godz. 18, w lokalu przy ul. A. Struga 1, odbędzie się wieczór literacki. Prelekcje pt. „Ga-briela Zapolska jako człowiek i „Pisarz”, wygłosi Zofia Lorentz.

O polskich obserwacjach astronomicznych. W czasie, kiedy spłynęli i statki kosmiczne krań nad nami, zainteresowanie astronomią jest coraz większe. Tym ciekawsze więc będą dla nas wiadomości o polskich pracach astronomicznych, gdzie się one znajdują, nad czym pracują, w jaki sposób są zaplanowane. O tych sprawach będzie mówił mgr inż. Edward Kował w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18 w dniu 5 bm. godzina 18. Wstęp wolny.

W lokalu Klubu Techniki Rakietowej i Astronautyki ZPT (ul. Piotrkowska 53, I piętro), 5 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie, na którym mgr Bogdan Głębko wygłosi od-czyt pt. „Paliwa rakietowe”. Od-czyt ilustrowany będzie filmem astronautycznym. Wstęp wolny.

Zarząd Dzielnicy TPP-R Łódź-Polesie zawiadamia przez wodniczystych, sekretarzy i skarbników kół TPP-R, że w dniu 5 bm. o godz. 14 odbędzie się na „ada poświęconą omówieniu najbliższych zadań dla kół TPP-R Dzielnicy Polesie. Do nadziei wystąpienie zostanie film radziecki

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

OGRODNICTWO wraz z zabudowaniami — sprzedaż. Zgierz, Piotrkowska 100. 17090 G

WILĘ jednorodzinna murowana z wygodami na Julianowie — sprzedaż. Tel. 363-62 godz. 9-18

DOMEK jednorodzinny, 3-pokojowy, z wygodami, podpiwniczony, nowy, z dużym ogrodem oraz murowanym budynkiem gospodarczym (woły) sprzedaż. Zgierz, tel. 423-51. 17288 G

PÓŁ domu jednorodzinnego (murowany) na Zdroju, ul. Sułkowskiego 70, Gnaćkowska 17064 G

PIANINO w dobrym stanie kupię. Oferty „17293” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96. 17293 G

SPRZEDAŻ

KURY leghorno sprzedam. Telefon 564-44. 17240 G

INKUBATOR nowy sprzedam. Ul. Limonowskiego 70, Gnaćkowska 17064 G

PIANINO niemieckie krzyżowe na płycie metalowej o silnym, miłym tonie sprzedam niedrogo. Wiadomość Piotrkowska 86, m. 3. 17501 G

SŁUPKI ogrodzeniowe z rur 100 sztuk sprzedam. Wiadomość telefon 223-20. 17072 G

PIANINA, fortepiany — stół, naprawia, ekspertyza — Gulgowski, Zachodnia 101, tel. 265-48. Uwaga: instytucje przelewem. 3529 T

KUPNO

SPRZEDAŻ

KOLNIERZE z lisów — Dr Jadwiga ANFORO-WICZ weneryczne, skórzane 15.30-19, Próchnicka 8. 17168 G

SAMOCHOZY - motocykle

SAMOCHOZ „Skoda” 1101 furgonetka po remoncie sprzedam. Jarzyńska 38a (Polesie). 17150 G

SAMOCHOZ osobowy — m-ki „Chevrolet De Lux” — sprzedam. Ogłada Piotrkowska 202, godz. 10-14. 17027 G

SAMOCHOZ „Chevrolet De Lux” — sprzedam, ewentualnie zamienie na inny. Sędziowska 5-1. 17397 G

SAMOCHOZ osobowy — „Pentax” — plnie sprzedam z powodu wyjazdu. Grabowa 16. 17070 G

SAMOCHOZ „P-70” — nowy sprzedam. Obr. Stalingradu 113a, od godz. 9-15. 17073 G

SAMOCHOZ „Opel-Kapitan” — produkcja 1953 r. — idealny (ogrzewanie) — okazję sprzedam. Jaracza 22, m. 8. Ogłada niedziela, godz. 8-16. 17339 G

PÓŁ udziału do takśówki „Opel Kapitana” (1952) — sprzedam. Ogłada: poniedziałek 9-14, Zeromskiego 67. 17294 G

SAMOCHOZ „Syrana” po 20 000 km sprzedam. Rewolucji 1905 r. nr 59. Jaracza 14-16. 3525 T

SAMOCHOZY - motocykle

LOKALE

STARSZA, samotna poszukuje subkultur lub wolnego mieszkania. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „17019” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 17019 G

INŻYNIER architekt — poszukuje pokoju. Oferty pisemne „17327” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 17327 G

ROZKŁADOWE — pokój, kuchnia, wygoda, gaz, za miarę na większe. Koszt zwracam. Narutowicza 45, m. 14, front. 17389 G

POKOJ wyłączony spod kwaterunku kupię. Oferty pisemne „17270” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 17270 G

POKOJU dla jednej osoby za zwrotem wszelkich kosztów poszukiwania natychmiast. Zgłoszenia tel. 415-59. 17430 G

POKOJ z kuchnią (błkit) zamienie na dwa pokoje kuchnia w blokach. Wiadomość tel. 276-34. 3531 T

TRZY pokoje samodzielne, wygodne, centrum, za miarę na podobne w blokach lub na dwa samodzielne mieszkania. Warunki korzystne. Oferty pisemne „16185 K” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 6185 K

Małe podarunki — czynią wielkich przyjaciół



„FIGARO”
CENA 810 ZŁ
I RATA 81 ZŁ

„KOS”
CENA 800 ZŁ
I RATA 80 ZŁ

Święta i Nowy Rok za pasem. Pośpiesz się i kup radioodbiornik „KOS” lub „FIGARO” za gotówkę i na raty w salonach i sklepach Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych oraz sklepach branży radiotechnicznej.

WAZNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Między 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-82
Pryw. Pogot. Dziec. 333-33
Pryw. Pogot. Lek. 555-55
MOI 359-15
Centrala Podmiejska 01

TEATRY

TEATR NOWY (Wielkopolskiego 15 — duża scena)
g. 19.30 „Głazie”, g. 19.30 „Juliusz Cezar”, 5.12, g. 19.15 „Hamlet” (Misia Sala) g. 19.30 „Obrona Sokratesa”, g. 20 „Album jednokółkowe” (Ważne bilety z 19.11, 19.12, 5.12, g. 19.15 „Judyta”)
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21)
g. 19.30 „Skowronek”, 5.12, nieczynny
TEATR 7.15 (Traugutta 1)
g. 16 (przedst. zamknięte)
g. 19.15 „Zagłada swiatem”, 5.12, g. 19.15 „Zagłada swiatem”
TEATR ARKADIA (Jaracza 27)
g. 10, 13.30 „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, g. 17 „Kordian”, 5.12, g. 10 „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, g. 19 „Zemsta”
OPERA (Wielkopolskiego 15) g. 10 „Faust”, 5.12, nieczynny
TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a)
g. 19.30 „Sen nocy letniej”, 5.12, nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska 243)
g. 18 „Rozkoszna dziewczyna”, g. 19.15 „Panna Wodna”, 5.12, g. 19.15 „Rozkoszna dziewczyna”
PINOKIO (Kopernika 6)
g. 12 i 17.30 „Białek z piosenkami”, 5.12, nieczynny
ARLEKIN (Wólczańska 5)
nieczynny

Co? gdzie? kiedy?

POLONIA (Piotrkowska 67) „Szatan z VII klasy” prod. polskiej, dozw. od lat 10, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; „Rosa Marie wśród milionerów” prod. NRF oraz występy artyst. g. 20; 5.12, „Szatan z VII klasy” g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Kolorowe pończochy” prod. pol. dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 5.12, program i godziny jak wyżej

WŁOKNIARZ (Próchnicka 10) „Dziwaczyna z prowincji” prod. USA, dozw. od lat 16 g. 15, 17.30, 20; 5.12, nieczynny

WOLNOŚĆ (Przybyłowskiego 16) „Nedziny” II seria, prod. franc. NRD, dozw. od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 5.12, program i godziny jak wyżej

KINA I KATEGORIE

MUZA (Pabienicka 173) „Trzejbracia na bruku” g. 11, „Sierioża” prod. radz. dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20; 5.12, „Sierioża” g. 16, 18, 20

PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 74) „Przez zielenie granice” prod. czeskiej, dozw. od lat 14, g. 12, 14, 16, 18, 20; 5.12, program jak wyżej, g. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA — nieczynny

STYLÓWY (Kulickiego 123) „Dziwaczyna” prod. polskiej, dozw. od lat 13, g. 10, 16, 18, 20; 5.12, „Dziwaczyna” g. 16, 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „W masełki bez masełki” prod. koreańskiej, dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 5.12, „W masełki bez masełki” prod. polskiej, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20; 5.12, program i godziny jak wyżej

KINA II KATEGORIE

ADRIA (Piotrkowska 150) „Spotkanie z Francją” prod. radz. dozw. od lat 7, dod. „Kwinteta Arktyka” prod. polskiej, „Uprzejmi” prod. polskiej, g. 14, 16, 18, 20; 5.12, g. 16, 18, 20

DKM (Nawrot 27) „Niewidzialna mysz” g. 11, „Mam 16 lat” prod. NRD, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20; 5.12, nieczynny

DWORCOWE (Dw. Kalki) „Przy noworocznej choince”, „Śpiewające psy”, „O dziadkach-niedziadkach” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; 5.12, program i godziny jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Lekcja miłości” prod. szwedzkiej, dozw. od lat 12, dod. „Pan baron” prod. franc. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 5.12, program i godziny jak wyżej

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Pół żartem, pół serio” prod. USA dozw. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14.15, 16.30, 20.45; 5.12, „Premiera odwołana” — prod. NRD, dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

BALK (Krawiecka 3-5) „Przygoda marynarza”, „Weseli współlokatorzy” prod. radz. dozw. od lat 16, g. 14, 16, 18, 20; 5.12, „Weseli współlokatorzy” g. 16, 18, 20

ODRA (Przedwiośnie 68) „Pisze miasteczko” g. 13 „Niebo bez miłości” — prod. jugosł. dozw. od lat 18, g. 15, 17, 19; 5.12, „Niebo bez miłości” g. 17, 19

KINA III KATEGORIE

LACZNOŚĆ (Główna 45) „Zaginął chłopiec” g. 15 „Pieśń marynarzy” — prod. NRD, dozw. od lat 16, g. 17, 19.15; 5.12, nieczynny

MEWA (Rzgowska nr 94) „Alibaba i 40 rozbójników” g. 11 „Złoty ładunek” prod. radz. dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20; 5.12, „Złoty ładunek” g. 16, 18, 20

POLESIE (Formalskiej 37) „Wicetrabla de Bragelonne” prod. franc. dozw. od lat 14, g. 15, 17, 19; 5.12, program jak wyżej, g. 17, 19

STUDIO — nieczynny

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie Komunikatu Miejskiego Zarządu Kina

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kina „Balk”, „Polonia”, „Wista”, „Włokniarz”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, g. 12-16

APTEKI

4.12. Obr. Stalingradu 15. Pałac 218, Główna 5. Koperska 26. Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8. Jaracza 22.

Pracownicy poszukiwani

DIŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 566-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciążami i rodząc z Dzielnic „Bałuty” bez Poradni „K” przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. M. durowicza przy ul. Formalskiej 37 (tel. 372-64) — 16, g. 16, 18, 20; 5.12, przyjmują kobiety chore ginekologicznie, ciążami i rodząc z Dzielnic „Polesie”.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Lagiewnickiej 34-36 (tel. 530-02) przyjmują kobiety chore ginekologicznie, ciążami i rodząc z Dzielnic „Śródmieście” oraz „Widzew”.

Chirurgia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Internia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga nr 13.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Internia: Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopernickiej 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej ul. Sporna 36-50.

PRACA

FRYZJERKA z kwalifikacjami potrzebna na stałe od dnia 1 grudnia 1960 r. Oferty pisemne „17081” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 17081 G

SZEWCE produkujący obuwie do dalszej sprzedaży (na rachunek) poszukiwani. Tel. 277-04, godz. 19-21. 17155 G

GOSPODIA na stałe lub dochodząca potrzebna. Lipowa 26, m. 9. 17048 G

DYPLOMOWANA krawcowa poszukuje pracy w domach. Oferty „17115” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 17115 G

GOSPODIA potrzebna do malżeństwa z dzieckiem siedmioletnim tel. 230-49. 3533 T

CUKIERNIK do pracowni cukierkowni potrzebny. Zgłoszenia: Łódź, ul. Piotrkowska 56, godz. 17-16. 17469-17490 G

NAUKA

KURS mechaników samochodowych prowadzi TKWP. Zapisy Tuwima 15. godz. 8-20. 5927 K

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Spółdzielczego Budownictwa Mieszkaniowego w Łodzi, ul. Strzelczyńska nr 21, ogłasza przetarg nieograniczony na przewóz gliny w ilości 5.000 m³ na odległość 4 km oraz położenie klepek podłogowej z powierzchniowego materiału w ilości 1800 m² w terminie od 15 grudnia 1960 r. do końca stycznia 1961 roku. Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 8 grudnia br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 grudnia br. Do przetargu mogą przystąpić jednostki społeczne i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 3516 T

ROŻNE

POSIADEM plac ogrodu wraz z szopami w Andrzeju (blisko stacji). Poszukuję hodowcy celem zaprowadzenia wspólnej hodowli lisów. Łódź, Kilińskiego 42-21. 17309 G

SUKNIE wytworne, ślubne, sylwestrowe oraz kapki wypożyczamy. Piotrkowska 253 telefon 431-33. 17189 G

SUKNIE słubne, wieczorowe, pelerynki, kapki, welony — poleca wypożyczalnia. Łódź, Piotrkowska 134. 17305 G

CERUJE artystycznie uszkodzoną garderobę i dywany. Pawlikowska, ul. Piotrkowska 94, tel. 247-70. 3527 T

WYPOŻYCZALNIA „PIERWSZA” poleca suknie ślubne, wieczorowe, pelerynki, kapki. Obrońców Stalingradu 32. 18934 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SZESCIU operatorów z uprawnieniami na koparki, czterech operatorów z uprawnieniami na sychaczach, oraz 25 kierowców samochodowych z II kategorią i 4 mechaników samochodowych — zatrudni od zaraz Budowa Cementowni w Działoszynie. Dla pracowników zamieszekowych kwater w hotelu robotniczym i stołówka zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo budowy cementowni w Działoszynie oraz dział zatrudnienia i plac Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Łódź, Al. Kościuszki nr 101 w godz. od 7.30 do 13. 3518-T

TKACZKI

na trzy zmiany, stolarzy, kierowcę na ciągnik oraz ślusarza do brigady remontowej przędzalni przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Cz. Szymańskiego w Łodzi, ul. Rzgowska 26-28. Zgłoszenia przyjmuje dział kadry w godzinach od 8 do 15. 6158-K

KSIEGOWEGO

referenta gospodarczego, inspektora transportu i trzech palaczy przyjmą Łódzkie Zakłady Przemysłu Skórzanego Al. Kościuszki 12. Warunki do omówienia w dziale kadry. 3534-T

DWÓCH

ekonomistów na stanowiska kier. działu planowania i kier. sekcji zatrudnia od zaraz Zakł. Apar. Elektr. „Elester”, Łódź, ul. Przędzalniana nr 71. 6157-K

DWÓCH

operatorów z uprawnieniami na dźwigu typu „Paździerznik” oraz jednego operatora z uprawnieniami na dźwig samochodowy Star — zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łodzi, ul. Piotrkowska 171. Warunki pracy według umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna pod wyżej wymienionym adresem. 6153 K

MONTERÓW

hydraulicznych i monterów spawaczy zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Łodzi, ul. Nowolki 247-249 barak nr 2.

ROZPRAWA DOKTORSKA

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że dnia 14 grudnia 1960 r. o godz. 16 w sali posiedzeń Senatu przy ul. Narutowicza 65 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr ZBIGNIEWA JAKUBOWSKIEGO pt.:

1. Twierdzenie o zniekształceniu w rodzinie funkcji jednolitych z biegunem w nieskończoności ograniczonych z dołu w zewnętrznej kółka jednostkowego.

2. Maksimum funkcjonalu $(A_3 - aA_2^2)$ w rodzinie funkcji jednolitych i ograniczonych w kole jednostkowym.

Promotor: prof. dr Witold Janowski
Recenzenci: prof. dr Zygmunt Charzyński, prof. dr Zygmunt Zahorski, doc. dr Wiktor Jankowski.

Rozprawa doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej U. Ł. ul. Narutowicza 108.

Wstęp na posiedzenie wolny. 6187-K

Bolesław Kałuża

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się dziś, 4 grudnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Dolach, o czym powiadamy pozostałych w nieutulonym żalu

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA.

17492-G

Pracownicy poszukiwani

SZESCIU operatorów z uprawnieniami na koparki, czterech operatorów z uprawnieniami na sychaczach, oraz 25 kierowców samochodowych z II kategorią i 4 mechaników samochodowych — zatrudni od zaraz Budowa Cementowni w Działoszynie. Dla pracowników zamieszekowych kwater w hotelu robotniczym i stołówka zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo budowy cementowni w Działoszynie oraz dział zatrudnienia i plac Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Łódź, Al. Kościuszki nr 101 w godz. od 7.30 do 13. 3518-T

TKACZKI

na trzy zmiany, stolarzy, kierowcę na ciągnik oraz ślusarza do brigady remontowej przędzalni przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Cz. Szymańskiego w Łodzi, ul. Rzgowska 26-28. Zgłoszenia przyjmuje dział kadry w godzinach od 8 do 15. 6158-K

KSIEGOWEGO

referenta gospodarczego, inspektora transportu i trzech palaczy przyjmą Łódzkie Zakłady Przemysłu Skórzanego Al. Kościuszki 12. Warunki do omówienia w dziale kadry. 3534-T

DWÓCH

ekonomistów na stanowiska kier. działu planowania i kier. sekcji zatrudnia od zaraz Zakł. Apar. Elektr. „Elester”, Łódź, ul. Przędzalniana nr 71. 6157-K

DWÓCH

operatorów z uprawnieniami na dźwigu typu „Paździerznik” oraz jednego operatora z uprawnieniami na dźwig samochodowy Star — zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łodzi, ul. Piotrkowska 171. Warunki pracy według umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna pod wyżej wymienionym adresem. 6153 K

MONTERÓW

hydraulicznych i monterów spawaczy zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Łodzi, ul. Nowolki 247-249 barak nr 2.

ROZPRAWA DOKTORSKA

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że dnia 14 grudnia 1960 r. o godz. 16 w sali posiedzeń Senatu przy ul. Narutowicza 65 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr ZBIGNIEWA JAKUBOWSKIEGO pt.:

1. Twierdzenie o zniekształceniu w rodzinie funkcji jednolitych z biegunem w nieskończoności ograniczonych z dołu w zewnętrznej kółka jednostkowego.

2. Maksimum funkcjonalu $(A_3 - aA_2^2)$ w rodzinie funkcji jednolitych i ograniczonych w kole jednostkowym.

Promotor: prof. dr Witold Janowski
Recenzenci: prof. dr Zygmunt Charzyński, prof. dr Zygmunt Zahorski, doc. dr Wiktor Jankowski.

Rozprawa doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej U. Ł. ul. Narutowicza 108.

Wstęp na posiedzenie wolny. 6187-K

Bolesław Kałuża

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się dziś, 4 grudnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Dolach, o czym powiadamy pozostałych w nieutulonym żalu

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA.

17492-G

Smecze przy stołach pingpongowych

Polskie rakiety nie dorównują klasie gości zagranicznych

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Po raz pierwszy rozgrywane są one w obsadzie międzynarodowej. Obok czwórki polskiej biorze w nich udział 6 ekip zagranicznych, mianowicie: CSRS, Francja, Jugosławia, NRD, Szwecja i Węgry. Rozgrywki odbywają się w sali MDK.

Już spotkania eliminacyjne pozwoliły zorientować się, że silniejsza obsada jest w konkurencji żeńskiej. Najlepszą klasę reprezentują obie Węgierki Mosoczy i Heirits oraz zawodniczki Francji Albert i Rougnou. Tak ocenili ich klasyfikację organizatorzy mistrzostw wyróżniając ich przez rozstawienie. Z rakietek męskich najlepiej zapowiadają się chyba Bengston i Johnson (Szwecja).

Polacy nie dorównują gościom zagranicznym i odegranie jakiejś poważniejszej roli w mistrzostwach przeraża ich możliwości. Głównie brak im rutyny, która nabywa się przez częste kontakty z przeciwnikami.

Już od 1 stycznia M. Hofman rozpoczyna działalność

Jeden z czołowych trenerów kadry narodowej p. Marian Hofman, bawiac ostatnio w Łodzi żelazem wszystkie niezbędne formalności związane z jego przyjazdem na stałe do naszego miasta.

Trener Hofman od 1 stycznia 1961 r. prowadzić będzie treningi z lekkoatletami SKS Startu. Nie trzeba chyba tłumaczyć, że pozyskanie dla Łodzi tak wybitnego trenera wpłynie korzystnie na podniesienie się poziomu lekkoatletów łódzkich.

Najmniejszy teatr świata w gościnie u widzów

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy wiadomość, iż „Najmniejszy teatr świata”, zorganizowany przez redakcję „Karuzeli”, jeszcze w bieżącym miesiącu da gościnny występ w lokalu klubowym RTS Widzew. Będzie to kontynuacja udanych spotkań sportowców tej dzielnicy z łódzkimi twórcami i artystami.

mi zagranicznymi.

Uartym zwyciężym na pierwszy ogień poszły gry podwójne. W konkurencji męskiej wyłoniono już półfinalistów. Polskie pary odpadły w eliminacjach, bądź w ćwierćfinałach. Miła niespodziankę sprawiła para łódzka Czerwinski, Supel, która po wygranej z Roslanem i Zawiszą 3:2, w ćwierćfinale natrafiała jednak na bardzo silną parę szwedzką Bengston, Johnson i przegrała gładko 0:3. Duży zawód sprawiła mistrzowska para Polski Calinski, Kusinski, która już w eliminacjach uległa parze AZS z Gliwic Cyrus, Debowski 1:3. W ćwierćfinale zwyciężyli trafili na parę polsko-niemiecką Rudzki, Taegr i doznali porażki 2:3. Do półfinału doszły jeszcze para Węgier Peterfy, Rozsas oraz Pleuse, Reimann (NRD).

W grze podwójnej parę również znany już półfinalistki. Są to reprezentantki NRD Jaworski, Klim, które wyeliminowały polską parę Lida, Ratzko 3:1, para czechosłowacka Korlinkova, Uhrova, której uległa druga polska para Noworyta, Schmidt (3:2). Do półfinału doszły jeszcze para francuska Aiber, Canade oraz Węgierki Heirits, Mosoczy.

Do najciekawszych należała gra Węgierki Heirits z mistrzynią Jugosławii Plut. Zanosilo się na sensację, bowiem Plut stawiała początkowo silny opór. O zwycięstwie reprezentantki Węgier zdecydował dopiero piąty set, w którym oddała ona tylko 5 gemów.

Dyplomy dla następców Smelczyńskiego

Obok wielu dyscyplin sportowych także strzelectwo łódzkie zakończyło tegoroczny sezon. Z tej okazji odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 4 bm., uroczyste zebranie, na którym wręczone zostaną odznaczenia przyznane wyróżniającym się działaczom. Poza tym niektórzy z dziwiów i bardziej zasłużeni działacze otrzymają plakietki pamiątkowe oraz dyplomy.

Na zebraniu tym młodym strzelcom wręczone zostaną dyplomy przez nich kółka olimpijskie.

Uroczystość zakończenia sezonu strzeleckiego odbędzie się w sali Spolem przy ul. Północnej 35, o godz. 9.30. Organizatorzy zapraszają wszystkich działaczy sportu strzeleckiego oraz zawodników.

Wczorajsze spotkania dały nam posmak tego, czego świadkami będziemy dzisiaj, podczas walk finałowych. Ważnie należało, żeby do końcowej fazy mistrzostw o zaszczytne tytuły doszli Polacy. Będzie to chyba rozgrywka między gośćmi zagranicznymi.

Sukcesy pływaków Startu łódzkiego

W rozpoczętych wczoraj międzyklubowych zawodach pływackich zorganizowanych przez łódzki Start, uzyskano kilka niezłych wyników. 400 m. dół, mężczyźni wygrał Sławek 5.05,8, 100 m. dół, Golebiowski 1.04,8, 200 m. klas. Kalużyński 2.59,2. Konkurencje kobiece — 200 m. dół, Danuta Mass 2.59,2. Po pierwszym dniu w punktacji ogólnej prowadzi Start Łódź 179 pkt, przed Cracovią 178,5, Zabrzem, Warszawianką i Bytomiem.

Dziś dalszy ciąg zawodów.

Puchar TPP-R zdobyli pływacy Szkoły nr 160

Nienagannie pod względem organizacyjnym wypadły dwunajmowe zawody pływackie, w których młodzież łódzkich szkół pod stawowych walczyła o nagrodę przechodnią — puchar ufundowany przez TPP-R Łódź-Sród m.ście.

Najlepszymi zawodnikami okazali się Elżbieta Mosinek (Szkoła Podstawowa 155), która uzyskała na 50 m. st. klas. wynik 34,6 sek. oraz Maciej Stoma (Szkoła Podstawowa 160), który w tej konkurencji legitymuje się wynikiem 34 sek. W sztafecie chłopców 4x50 m. st. zmien. pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa 160 z wynikiem 2.53,8.

W zawodach uczestniczyło 15 szkół, a startowało ogółem 118 zawodników. Najlepszym przygotowaniem wykazali się młodsi pływacy Szkoły Podstawowej 160 szkoleni i przygotowani do zawodów przez nauczyciela w. f. Zofię Dziomek. Przypada im też za to specjalna nagroda w postaci aparatu fotograficznego „Smien” produkcji radzieckiej.

Pod łódzkim koszem

ŁKS i Spolem straciły dalsze cenne punkty

Nadal nie wiedzie się koszykarzom łódzkim. Wczoraj znów doznali porażek. ŁKS niewiele miał do powiedzenia w spotkaniu ze znacznie lepszym od siebie warszawskim AZS i przegrał zasluzenie 68:79 (35:40).

Zgola inny był przebieg spotkania koszykarzy Spolem ze Slaskiem (Wroclaw).

Warszawscy akademicy z miejsca narzucili bardzo szybkie tempo, a najlepszego zawodnika mieli oni w Nartowski, świetnym strzelcu. Nartowski rzadko kiedy chybiał, zdobył więc najwięcej punktów, bo 29. Drugim w zespole gości pod względem skuteczności okazał się Sitkowski, zdobywca 15 pkt. Mała celność przy wykonywaniu rzutów za przewinięcia osobiste jest jedną z przyczyn porażki drużyny łódzkiej. Kargul i Kalinowski jako najlepsi strzelcy ŁKS uzyskali po 16 pkt.

Slask również narzucił dość silne tempo, lecz grał stosunkowo słabo, zbyt statycznie. Zły los chciał, że w meczu nie mógł wziąć udziału Skrzeczkowski i dzięki temu nie miał kto przypinować Wilezka, koszykarza o wzroście 2-metrowym.

Do przerwy gre lodzian cechowała pewna indolencja strzałowia i jakby pewien respekt przed przeciwnikiem.

Dopiero po przerwie Spolem pozbilo się kompleksu niższości i przeszło do szybkich ataków. Lodzianie wygrali drugą część meczu różnicą czterech punktów, nie zdołali jednak odrobić 12-punktowej straty. Wynik 79:71 (36:24) dla Slaska.

Najwięcej punktów dla gości uzyskali Wilezek 26, Swiatek 21 i Kasinski 15. Dla Spolem Schmidt uzyskał 26 punktów, Cyszanowski 20, a Pytlarczyk 11.

W meczu o mistrzostwo II ligi łódzki Start pokonał AZS Łódź 64:46 (41:22).

Koszykarze poznaskiej Warty przegrali kolejne spotkanie, tym razem z Polonią Warszawa 59:65 (28:24).

Zwycięstwem 72:69 (33:35) nad swym najgroźniejszym rywalem Legią Warszawa, poznaski Lech utrzymał swoją pozycję przedostatka tabeli.

W Gdańsku GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

mecz odwołany

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

Łamigłowska bokserska na ringu Pałacu Sportowego

Kubacki uległ kontuzji Trudna rola łódzkich gwardzistów

Cyfrę, tabelę i statystyki obrazujące wysiłki sportowców są na ogół interesujące. Nie zawsze jednak można się doszukać w nich logicznego sensu. Weźmy dla przykładu kilka wyników mistrzostw ligowych w boksie.

Prośna wygrywa z Wybrzeżem 11:9, a łódzka Gwardia przegrywa z tymże Wybrzeżem 5:15, na tej podstawie wnosić należałoby, że kaliski zespół jest lepszy od łódzkiego. Ale następnie Gwardia zwyciężyła Legię 11:9, po czym dziesiątka stołeczna gromi bezlitośnie Prośnę 18:2.

I bądź tu mądry! Właśnie dziś gościimy w Łodzi boksersów z Kalisza i byłoby bezgranicznym ryzykiem przewidzieć, jaki będzie wynik tej łamigłówki bokserskich spotkań.

Łatwo jest przewidzieć, że łódzianie będą mieć pełne rekwizyty roboty. Wczoraj rozegrała się pogłoska, że jakiegoś niedospożyci uległ Kubacki. Jego udział w meczu jest wskutek tego więcej niż wątpliwy.

Trudno jest w tej chwili mówić o zestawieniu par, gdyż kluby stoją zaskakująco przesunięcia swych zawodników. Wiadomo, że Gwardia wystąpi z Gamusem, Rozpierskim, Horodeckim, Kowalczykiem, Kaczmarkiem, Ambroziewiczem, Łabuzińskim, Józefowiczem i Piórkowskim.

Turniej Trybuny Ludu w obsadzie międzynarodowej

Pierwszy raz turniej bokserski „Trybuny Ludu” rozegrany zostanie w konkurencji międzynarodowej. Przeprowadzono już odpowiednie pertraktacje z pięciorgiem Jugosławii i Węgier. Bawiac w Belgradzie prezes PZB Lisowski zakontraktował przyjazd do Łodzi 6 pięściarzy Jugosławii i kilku zawodników z Węgier.

Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 11 (przed spotkaniem ligowym o godz. 9 odbędzie się mecz juniorów Łódź — Gdańsk).

J. Niciecki

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 4 GRUDNIA

TENIS STOŁOWY. Mistrzostwa Polski w obsadzie międzynarodowej w sali MDK od godz. 8. Rozgrywki finałowe od godz. 15.

HOKAJ NA LODZIE. Widokiarz (Złocz) — KTH (Krynica) I liga godz. 18 w Pałacu Sportowym.

KOSZYKÓWKA. Spolem — AZS Warszawa I liga, godz. 17, ul. Północna 35. ŁKS — WKS Slask (Wroclaw) I liga, godz. 18.30, ul. Żelazna 62, poprzedzający przedmecz o mistrzostwo II ligi, ŁKS — AZS Łódź.

II liga żeńska ŁKS — Warszawa, godz. 11, ul. Moniuszki 4, sala MDK.

SIATKÓWKA. AZS — Unia I liga, godz. 15, ul. Północna 35.

BOKS. Gwardia — Prośna (Kalisz) I liga, godz. 11 w hali przy ul. Zeromskiego.

PILKA NOŻNA. Orkan — RKS Ruda i Energetyk — Włocławek I b o mistrzostwo klasy A, godz. 9.

STRZELECTWO. Uroczyste zakończenie sezonu, godz. 9.30, w sali Spolem, ul. Północna 35.

mecz odwołany

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

W Gdansk GKS Wybrzeże pokonało Spartę Nowa Huta 62:56 (31:25).

Toruński AZS przegrał u siebie z Wisłą 65:77 (28:49).

John Castle — Arthur Hailey (19)



Przełożył JAN ZAKRZEWSKI

Towarzystwo, lecące w wielkim samolocie pasażerskim z Winnipeg do Vancouveru, jest bardzo różnorodne. Zapada noc — i oto kilku pasażerów zaniepokojono ciekawo — a wśród nich drugi pilot. Ustalono, że zachorowali ci, którzy na wieczór spożyli lososia.

Maszynę prowadzi teraz kapitan Dun. Niestety, również i on zjadł lososia — czyli, że i on może wkrótce zachorować.

Doktor Baird dwali się i troi. W tej chwili udziela pomocy jednemu ze sportowców, który niedawno jeszcze grał z towarzyszami w karty i pkt. Doktor poleca wlać mu do ust pozostałą resztę koniaku.

— Mam nadzieję. Ale jak powiedziałem, proszę go dobrze pilnować. Żeby się nie odkrył.

— Taki kawał zrobił nam biedny Andy! A co ten gość z tym dziwnym akcentem, no wie pan, ten frajer? Wziął go pan sobie do pomocy!

— Tak, ten pan nam pomaga.

Kiedy Baird odszedł, pasażer z kartami w ręku przerwał tasowanie i ze złością zwrócił się do towarzyszy:

— Ma człowiek dwa dni wolne i taka heca! Co wy na to?

Nieco dalej Baird natknął się na Janet pochyloną nad panią Childer. Palcami uniósł powiekę chorej. Pani Childer była nieprzytomna.

Pan Childer szalał z niepokojem:

— I co, doktorze? Jaki jest jej stan?

— Znacznie lepiej, że straciła przytomność, niż miałaby znieść te bóle — powiedział Baird mając nadzieję, że mówi to z przekonaniem. — Kiedy ból staje się nie do zniesienia, organizm szuka obrony w takim właśnie stanie.

— Doktorze, ja się bardzo boję. Ona jeszcze nigdy nie była tak chora. Co to za zatrucie? Co było tego przyczyną? Wiem, że to losos, ale jakim sposobem?

Baird zawałał się.

— No cóż, ma pan prawo wiedzieć — zaczął wolno. — Stan jest bardzo ciężki. W tym stanie potrzebna jest pomoc szpitalna. I to jak najszybciej. W obecnej chwili nie już więcej nie mogę zrobić.

— Wiem, wiem, doktorze. Zrobił pan wszystko, co pan mógł. Ale ona wyzdrowieje, prawda, doktorze? To znaczy nie...

— Oczywiście, że wyzdrowieje — powiedział Baird łagodnie. — Proszę się nie martwić. Na lotnisku będzie czekała karetka, żeby pańską żonę odwieźć do szpitala. Pozostanie tylko problem leczenia. Oczywiście upłynie sporo czasu, nim pańska żona odzyska siły.

— Mój Boże! — powiedział Childer wciągając głęboko powietrze. — Wierzę panu. Uspokoil mnie pan.

„Tak, pomyślał Baird. A co by było, gdybym miał odwagę powiedzieć mu prawdę?”

— Doktorze — zaproponował Childer — czy nie moglibyśmy zmienić kursu, no wie pan, wylądować na jakimś bliższym lotnisku?

— Myśleliśmy już o tym — odpowiedział Baird — ale przyziemna mgła praktycznie uniemożliwia lądowanie gdziekolwiek indziej. W każdym razie czyni je szalenie niebezpiecznym. Poza tym minęliśmy już wszystkie lotniska i lecimy nad górami. Nie, najlepiej i najszybciej będzie lecieć do Vancouveru i tam umieścić pańską żonę w szpitalu. Jak najszybciej. O to się właśnie staramy.

— Rozumiem... I pan sądzi, że to przez tego lososia, panie doktorze?

— W chwili obecnej nie mogę wypowiedzieć się ostatecznie, ale tak przypuszczam.

Przyczyną zatrucia mógł być jakiś psujący się produkt. W medycynie nazywamy to zatruciem stafylokokalnym. Albo też należy szukać przyczyny w jakiejś substancji toksycznej, która dostała się do pokarmu podczas przygotowywania lub pakowania.

— A która z tych dwóch możliwości ma miejsce? — zapytał pasażer siedzący za plecami Childerów. Pasażer ten przez cały czas rozmowy pilnie się przysłuchiwał.

— Nie jestem pewien, ale z objawów, jakie zaobserwowałem u chorej, podejrzewam drugi wypadek. To znaczy toksyczną substancję.

— Ale nie wie pan jaką?

— Pojęcia nie mam. Nie będziemy tego wiedzieli, póki nie zostaną wykonane badania laboratoryjne. Przy dzisiejszych metodach przygotowywania i pakowania środków żywnościowych, zwłaszcza dla linii lotniczych, które mają bardzo surowe przepisy, istnieje jedna na milion szansa podobnego wypadku. Po prostu mamy pecha i na tę jedną szansę trafiliśmy. Wiem jedno — a mianowicie, że produkty do dzisiejszej kolacji nie pochodziły od stałego dostawcy. Coś tam nie wyszło z powodu spóźnionego lądowania w Winnipeg i zamówienie złożono w innej firmie. Być może ma to coś wspólnego z naszą obecną sytuacją. Z drugiej strony może nie mieć...

(D.c.n.)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 225-05. Dział kult. 341-10. Dział Sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja nocna 270-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 393-00. wewn. 30, czynne od 15.30, sobota od 13.30. — Prenumerata miesięczna 12.50. Prenumerata półroczna 62.50. Prenumerata roczna 110.00. Zmówienia i wplaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-379. Prenumerata za granicę wysyła kwartalnie 12.50, półrocznie 21.00, rocznie 42.00. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Wilezka 46, konto PKO 1-6-100024.